Na ludowo w Dęblinie

STRONA 18

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl 29 kwietnia - 5 maja 2025 r. ■ nr 17 (21) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Widmo budowy sortowni śmieci:

„Z głębokim rozczarowaniem obserwujemy postawę władz Ryk”

Prezes firmy Sireco, Roger Montulet, która chce budować sortownię, przybył po raz kolejny na spotkanie z burmistrzem Ryk, Jarosławem Żaczkiem. O czym rozmawiali?

STRONA 5

Komitet Protestacyjny kontynuuje swoje działania i z niecierpliwością czeka na dalsze informacje od władz gminy

Sąd Rejonowy w Rykach zostanie zamknięty?

Na razie przyznają, że szukają sposobu na „usprawnienie działania”

Burmistrz Ryk:
W pewnym momencie zadano mi pytanie, co sądzę na temat takiego rozwiązania, aby pozostawić w Rykach wydział ksiąg wieczystych i wydział rodzinny, a pozostałą resztę zabrać?

STRONA 9

Starszy ogniomistrz Konrad Gugała zasnął na zawsze

25 kwietnia, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach odbyła się uroczystość pogrzebowa śp. starszego ogniomistrza Konrada Gugały . Tego dnia Ryki pożegnały człowieka oddanego służbie i drugiemu człowiekowi.

STRONA 20

Kompletnie pijany prowadził samochód. Aż dwa razy

STRONA 8

Przywrócono wygląd tabernakulum z kościoła w Bobrownikach z 1893 roku

STRONA 3

W Leopoldowie z nutą zazdrości patrzą na Dworzec w Krzywdzie

STRONA 19

Prace przy renowacji kościoła w Kłoczewie nabierają tempa

STRONA 7

Dachowanie w Korzeniowie

STRONA 3

REKLAMA

SKUP ZŁOMU NAJWYŻSZE CENY
AUTO KASACJA TEL. 609 126 733

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43

AUTO KASACJA
SKUP AUT
■ Wycena przez telefon.
■ Zaświadczenie o demontażu.
■ Zwrot OC.
■ Odbiór lawetą.
■ Gotówka od ręki.
515 595 795

N 1 865 ISSN 3071-7809
9 773071 780508

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

STOPKA
wspólnota TYGODNIK LOKALNY

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZYSŁOWIE NA MAJ

„Na pierwszego maja szron obiecuje dobry plon"

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 kwietnia,
godz. 8.30 - 13.30,
Przykwa (od nr 1 do 39 i numer 60, Sklep, Remiza Strażacka, Firma Krawiecka)

30 kwietnia,
godz. 8.30 - 13.30,
Wylezin (od nr 1 do 5A, od 40 do 52 i 75, 76)
godz. 10.30 - 13.30,
Jankowa ST-2
godz. 8.45 - 11.45,
Sarny ST-3
godz. 11.00 - 14.00,
Sarny ST-4

Promocja książki „Ryki dawniej" oraz spotkanie autorskie

Centrum Kultury i Sportu w Rykach serdecznie zaprasza na wyjątkowe wydarzenie – promocję książki „Ryki dawniej" oraz spotkanie z jej autorem, Andrzejem Bronisławem Cieślą.

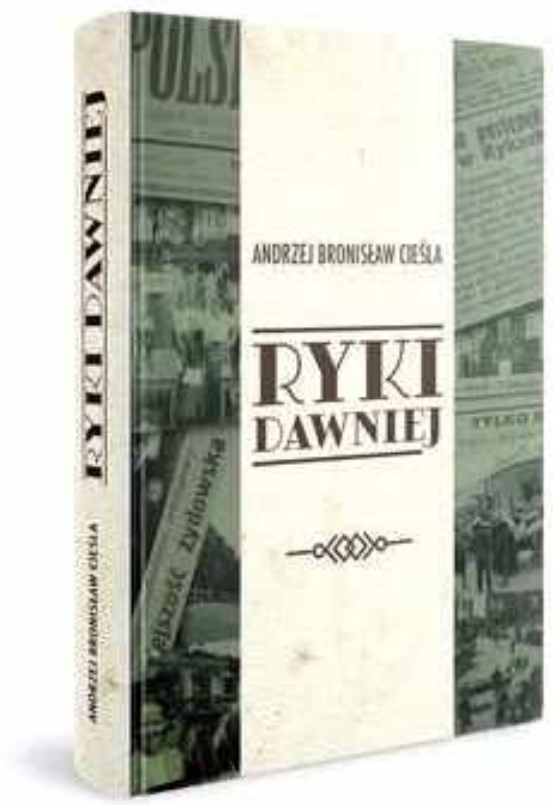

„Ryki dawniej" to podróż w przeszłość miasta i jego mieszkańców – bogato ilustrowana niepublikowanymi wcześniej fotografiami, wspomnieniami i wycinkami z prasy XX wieku

Spotkanie odbędzie się 2 maja (piątek) o godzinie 17 w Centrum Kultury i Sportu w Rykach. W programie spotkanie z autorem, który opowie o swojej książce i pasji do historii regionu oraz występ Ryckiego Chóru Miejskiego.

O autorze:

Andrzej Bronisław Cieśla – urodzony w Rykach, absolwent Technikum Geodezyjnego w Żelechowie. W latach 70. wyemigrował do Finlandii, gdzie studiował filologię angielską i literaturę powszechną. Praktykował w USA, tłumaczył literaturę fińską, angielską i czeską. Z zamiłowania regionalista, modelarz lotniczy i pilot.

„Ryki dawniej" to podróż w przeszłość miasta i jego mieszkańców – bogato ilustrowana niepublikowanymi wcześniej fotografiami, wspomnieniami i wycinkami z prasy XX wieku.

US

OSP zbiera elektroodpady

OSP w Starym Zadybiu ponownie zachęca do udziału i wsparcia zbiórki elektroodpadów.

Przez najbliższy miesiąc (do 31 maja) jednostka OSP w Starym Zadybiu będzie prowadzić ogólnodostępną zbiórkę. Jest to program, który nie tylko pomaga środowisku, ale także wspiera jednostkę OSP.

Co zbierają?

- lodówki, pralki, zmywarki, piekarniki, kuchenki
- małe AGD (miksery, czajniki, roboty kuchenne)- żelazka, odkurzacze- sprzęt IT (komputery, monitory, klawiatury, myszki)- sprzęt RTV (telewizory, radia, głośniki)- elektronarzędzia- baterie (zapakowane w pojemnik lub reklamówkę)

Zużyte elektryczne przedmioty można przynosić na plac przy OSP za garażem.

US

Mammobus w naszym powiecie. Harmonogram na maj

Mieszkanki powiatu ryckiego w wieku 45-74 lata mogą wziąć udział w bezpłatnych badaniach mammograficznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi.

W maju br. mammobus będzie stacjonował w powiecie ryckim w następujących terminach:

6 maja - Kłoczew, ul. Długa 4, plac przy Ochotniczej Straży Pożarnej, w godz. 9 - 11, nr tel.: 583 257 602, 583 257 605

6 maja - Ryki, ul. Karola Wojtyły 29, przy Urzędzie Miejskim, w godz. 9 - 14, nr tel.: 583 257 602, 583 257 605

8 maja - Ryki, ul. Żytnia 23, na parkingu przy Szpitalu Powiatowym w Rykach, w godz. 8 - 14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

16 maja - Kłoczew, ul. Długa 69, przy Szkole Podstawowej, 9 - 17, nr tel.: 587 673 444

16 maja - Ryki, ul. Leona Wyczółkowskiego 8, przy Galerii Ósemka, 9 - 17, nr tel.: 587 673 444

19 maja - Ułęż, Ułęż 172, przy przychodni Medivita, 8 - 14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 2 PIĄTEK
2 maja (piątek) godz. 17
Promocja książki „Ryki dawniej" oraz spotkanie z jej autorem, Andrzejem Bronisławem Cieślą. Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Wstęp bezpłatny.

MAJ 4 NIEDZIELA
4 maja (niedziela) godz. 12
Koncert chóru „Verum Cantus". W kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach. Bezpośrednio po Mszy. Wstęp wolny.

MAJ 6 WTOREK
6 maja (wtorek) godz. 9
Bezpłatny mammobus. Plac przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłoczewie. Zapisy: 583 257 602, 583 257 605

MAJ 6 WTOREK
6 maja (wtorek) godz. 9
Bezpłatny mammobus. Przy Urzędzie Miejskim w Rykach. Zapisy: 583 257 602, 583 257 605

MAJ 16 PIĄTEK
16 maja (piątek) godz. 16
Bezpłatne badanie wzroku. Plac przy GOK w Kłoczewie. Obowiązują zapisy: 605 656 642

MAJ 17 SOBOTA
17 maja (sobota) godz. 17
Europejska Noc Muzeów 2025 w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. W programie gry, zabawy i animacje o tematyce lotniczej.

Bezpłatne badanie wzroku

KŁOCZEW: 16 maja na parkingu Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie w godzinach od godz. 14 do 15.30 będzie można wykonać bezpłatne komputerowe badanie wzroku. Obowiązują zapisy telefoniczne: 605 656 642.

US

AUTOPROMOCJA

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja?
Złóż życzenia bliskim na łamach gazety
Wspólnota powiatu ryckiego, a opublikujemy je za darmo!
Zapraszamy do kontaktu: 516 019 186
oraz ryki@24wspolnota.pl

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Tabernakulum odzyskało dawny blask

Zakończyły się prace konserwatorskie i restauratorskie przy tabernakulum ołtarza głównego z kościoła pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bobrownikach.

Fot.Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Po wykonaniu prac konserwatorskich i restauratorskich tabernakulum posiada brązowo-wiśniowy mazerunek

Fot.Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Przed wykonaniem prac konserwatorskich i restauratorskich strukturę tabernakulum pokrywała warstwa imitacji srebra, a dekoracja snycerska i detale architektoniczne pokryte były złoconym szlagmetalem

Tabernakulum o wysokości 160 cm jest elementem późnobarokowego, drewnianego ołtarza głównego datowanego na drugą połowę XVIII w. Zbudowane jest na wklęsło-wypukłym planie. Zaokrąglony i wysunięty do przodu korpus, ujęty po bokach złotą taśmą z wolutami, flankują krótsze wolutowe spływy wsparte na podestach związanych z ołtarzem. W dolnej części mieści się metalowe tabernakulum, a powyżej w półkoliście zamkniętej arkadzie, obrotowy tron z muszlą na sklepieniu. W zwieńczeniu znajduje się srebrny baranek Agnus Dei na złotej księdze z siedmioma pieczęciami. Nad arkadą i na ściankach bocznych umieszczone są dekoracyjne motywy roślinne.

Przed podjęciem prac konserwatorskich strukturę tabernakulum pokrywała warstwa imitacji srebra, a dekoracja snycerska i detale architektoniczne pokryte były złoconym szlagmetalem. Jego wystrój był mocno zniekształcony i obniżał wartości estetyczne oraz artystyczne.

W trakcie przeprowadzanych w latach 2024-2025 prac konserwatorskich - podczas demontażu tabernakulum i wykonywania sondaży badawczych - odsłonięto spod warstwy olejnych przemalowań najstarszą zachowaną warstwę wraz z datą 1893 - odnoszącą się do ówcześnie przeprowadzonej konserwacji.

Przywrócono wygląd z 1893 roku

W związku z przedstawionymi przez wykonawcę wynikami rozpoznania konserwatorskiego i badań konserwatorskich na obecność warstw historycznych uznano za zasadne przywrócenie estetyki tabernakulum z okresu jego konserwacji z 1893 r. Wykonano wypunktowania i scalenia warstwy brązowo - wiśniowego mazerunku, który znajdował się pod wtórnymi przemalowaniami oraz usunięto wtórnie, wykonane szlagmetalem złocenia i przywrócono złocenia na pulment.

Wewnątrz tabernakulum pozostawiono fragmenty (w formie świadków) obrazujące wszystkie zastane przed pracami nawarstwienia malarskie, w tym datę 1893 - odnoszącą się do konserwacji obiektu, która nadała mu obecnie przywróconą estetykę. Pogłębiono również rysunki ornamentów tam, gdzie grunt zniekształcił formę rzeźbiarską. Po wykonaniu prac konserwatorskich i restauratorskich tabernakulum posiada brązowo-wiśniowy mazerunek.

Przeprowadzono także ponowne galwaniczne złocenie metalowej plakiety oraz dekoracji drzwiczek w formie kielicha. Pozostawiono wtórną metalową puszkę, po jej oczyszczeniu i zabezpieczeniu oraz pozostawiono wtórne drewniane drzwiczki, na których umieszczono pozłocony element dekoracyjny w formie kielicha. Złocenia wykonano w technologii na pulment z podziałem na polery i maty.

Dodać też trzeba, że wykonano także sondaże badawcze w dolnych partiach ołtarza, które potwierdziły obecność ww. mazerunku. Zatem prace konserwatorskie w przyszłości - przy całości ołtarza powinny ujednolicić jego kolorystykę.

oprac. US

Groźnie na DK48. Kierowca Fiata miał ponad promil alkoholu

W niedzielny poranek Wielkanocny doszło do groźnego zdarzenia drogowego na drodze krajowej nr 48 w miejscowości Korzeniów (pow. rycki). 25-letni kierowca fiata, będący pod wpływem alkoholu, stracił panowanie nad pojazdem i kilkukrotnie dachował. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

W miejscu wypadku przez kilkadziesiąt minut występowały utrudnienia w ruchu - jeden pas w kierunku Kocka był zablokowany, a ruch odbywał się wahadłowo

Do zdarzenia doszło kilka minut po godzinie 5:00. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji oraz służby ratunkowe. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, osobowym Fiatem kierował mieszkaniec Lublina, który w trakcie tzw. „nocnej przejażdżki" zjechał z drogi i dachował. Pojazdem podróżowały dwie osoby.

Badanie alkomatem wykazało, że 25-latek miał ponad 1 promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna oraz jego pasażerka zostali przewiezieni do szpitala, gdzie na szczęście nie stwierdzono obrażeń zagrażających życiu. Po udzieleniu pomocy kierowca został zatrzymany.

- Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale sytuacja mogła zakończyć się tragicznie. Apelujemy do wszystkich kierowców o odpowiedzialność i przypominamy, że kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu to nie tylko wykroczenie - to potencjalne zagrożenie życia dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego. Hasło „Jadę - nie piję!" nie jest pustym sloganem, lecz przestrogą, która ratuje życie - mówi aspirant Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

W miejscu wypadku przez kilkadziesiąt minut występowały utrudnienia w ruchu - jeden pas w kierunku Kocka był zablokowany, a ruch odbywał się wahadłowo.

25-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata oraz obowiązek zapłaty świadczenia w wysokości co najmniej 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Policja ponownie apeluje o rozsądek za kierownicą i unikanie jazdy po alkoholu. Tylko trzeźwy kierowca to bezpieczny kierowca.

mp

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Strażacy siłą otworzyli drzwi

Rodzina próbowała nawiązać kontakt z kobietą w podeszłym wieku. Kobieta nie reagowała. Interweniowali strażacy.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 20 kwietnia, w Nowodworze. Po dojeździe do miejsca zdarzenia zastępu OSP KSRG Nowodwór i przeprowadzonym rozpoznaniu,strażacy ustalili, że w środku budynku jednorodzinnego prawdopodobnie przebywa osoba w podeszłym wieku, z którą rodzina będąca na miejscu zdarzenia nie może nawiązać kontaktu oraz nikt nie ma kluczy do budynku.

- W trakcie zabezpieczenia terenu akcji, osoba zgłaszająca nawiązała kontakt telefoniczny z kobietą. SKKP Ryki skontaktował się telefonicznie z osobą zgłaszającą, która potwierdziła ten fakt oraz odwołała zgłoszenie. Zastęp JRG Ryki, który był w trasie został zawrócony do jednostki, a zastęp OSP Nowodwór pozostawał jeszcze na miejscu - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

Na miejsce zdarzenia przybył patrol policji oraz zespół ratownictwa medycznego.

W międzyczasie osoba zgłaszająca ponownie próbowała nawiązać kontakt telefoniczny z kobietą, która wcześniej nie chciała ujawnić, gdzie aktualnie przebywa - bez skutecznie. Ze względu na brak możliwości ustalenia stanu kobiety, jej lokalizacji oraz możliwe zagrożenie dla zdrowia lub życia, na mocy decyzji policji drzwi do budynku zostały otworzone przez zastęp OSP Nowodwór za pomocą narzędzia hooligan.

Kobieta była przytomna i świadoma, bez żadnych obrażeń lub dolegliwości, została profilaktycznie przebadana przez ZRM. Zadysponowano JRG Ryki i OSP Nowodwór (JRG Ryki zawrócono z trasy).

US

Sala Tradycji OSP Brzeziny ma nowy-stary hełm

Ten symboliczny gest to wyraz uznania dla wieloletnich działań strażaków ochotników oraz podkreślenie znaczenia pielęgnowania historii i tradycji pożarnictwa w lokalnej społeczności.

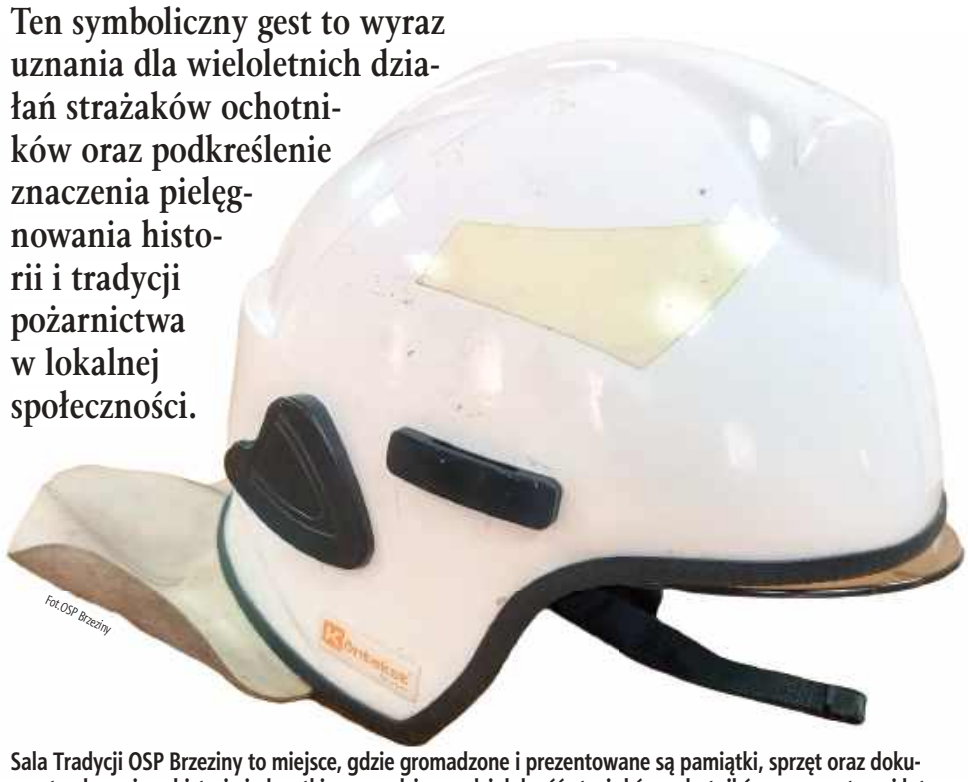

Sala Tradycji OSP Brzeziny to miejsce, gdzie gromadzone i prezentowane są pamiątki, sprzęt oraz dokumenty obrazujące historię jednostki oraz codzienną działalność strażaków ochotników na przestrzeni lat

Zbiory Sali Tradycji w OSP Brzeziny wzbogaciły się o wyjątkowy eksponat – hełm strażacki, przekazany przez firmę Regsta s.c. Centrum Zaopatrzenia BHP i P.POŻ z Lublina.

Ten symboliczny dar to nie tylko piękny gest wsparcia, ale również wyraz uznania dla wieloletniej służby druhów z OSP Brzeziny. Przekazany hełm stanie się częścią ekspozycji – jako pamiątka i świadectwo nieustającej troski o pielęgnowanie historii, tradycji i wartości, jakie niesie ze sobą służba pożarnicza.

Sala Tradycji OSP Brzeziny to miejsce, gdzie gromadzone i prezentowane są pamiątki, sprzęt oraz dokumenty obrazujące historię jednostki oraz codzienną działalność strażaków ochotników na przestrzeni lat. Każdy nowy eksponat to kolejny krok w budowaniu wspólnej pamięci i tożsamości lokalnej społeczności.

US

Zbiórka darów serca dla Hospicjum w Stawach

Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie wraz ze wszystkimi filiami bibliotecznymi na terenie miasta zaprasza mieszkańców do udziału w akcji pomocy na rzecz podopiecznych Hospicjum św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Stawach.

W ramach zbiórki darów serca przyjmowane są m.in. środki do pielęgnacji, chusteczki nawilżane SENI, musy owocowe, Nutri Drinki oraz inne produkty wspierające codzienną opiekę nad osobami chorymi.

Każdy, nawet najmniejszy gest ma ogromne znaczenie – pomoc trafia bezpośrednio do osób najbardziej potrzebujących wsparcia i opieki. Organizatorzy zachęcają do otwartości serca i solidarności z pacjentami hospicjum oraz ich rodzinami.

Dary można przynosić do wybranych placówek bibliotecznych w Dęblinie w godzinach ich pracy. Akcja potrwa do 20 maja.

Szczegółowe informacje dostępne są w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie.

US

Pożar suchej trawy

DĘBLIN W poniedziałek, 21 kwietnia, przy ul. Balonna doszło do pożaru suchej trawy. Po dojeździe na miejsce zdarzenia zastępu straży pożarnej i wstępnym rozpoznaniu ustalono, że pożarem objęty jest obszar około 10 arów.

Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu jednego prądu wody na źródło pożaru w celu jego ugaszenia. W działaniach udział brał zastęp PJRG Dęblin.

US

Muzyczna uczta w kościele w Rykach

Parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach serdecznie zapraszają na koncert chóru VERUM CANTUS.

Liczący 35 członków zespół aktywnie uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych i religijnych zarówno na Białorusi, jak i w Polsce, popularyzując polską kulturę i tradycję chóralną

W niedzielę, 4 maja, o godz. 12:00 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach odbędzie się uroczysta Msza Święta z udziałem Ryckiego Chóru Miejskiego. Bezpośrednio po Eucharystii organizatorzy zapraszają na wyjątkowy koncert chóru Verum Cantus – polonijnego zespołu chóralnego z Mińska na Białorusi.

Verum Cantus (z łac. „prawda śpiewu" lub „prawdziwa pieśń") to czterogłosowy chór mieszany, który powstał w 2004 roku jako Cantus Cordis, a od stycznia 2022 r. działa pod obecną nazwą. Liczący 35 członków zespół aktywnie uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych i religijnych zarówno na Białorusi, jak i w Polsce, popularyzując polską kulturę i tradycję chóralną.

Zespół pełni również ważną rolę w życiu religijnym polskiej wspólnoty w Mińsku, gdzie po zamknięciu tzw. Czerwonego Kościoła znalazł nową siedzibę przy parafii św. Rocha na Złotej Górce.

Koncert w Rykach będzie wyjątkową okazją do wysłuchania muzyki chóralnej w profesjonalnym wykonaniu oraz do wyrażenia solidarności z Polakami mieszkającymi na Białorusi.

Wstęp wolny. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców regionu.

US

Noc Muzeów w Dęblinie

Bezpłatne wydarzenie dla miłośników historii, techniki i lotnictwa.

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie zaprasza wszystkich miłośników historii, techniki i lotnictwa na Europejską Noc Muzeów 2025, która odbędzie się w sobotę, 17 maja, w godzinach 17:00-23:00.

To wyjątkowe wydarzenie w sercu polskiego lotnictwa zapowiada się jako niezapomniana noc pełna atrakcji – zarówno dla pasjonatów awiacji, jak i całych rodzin.

Na zwiedzających czeka m.in.:

*Spotkanie z Biało-Czerwonymi Wirtualnymi Iskrami – pokaz wirtualnych lotów oraz możliwość zasiadania za sterami symulatora legendarnego samolotu TS-11 Iskra

*Promocja jubileuszowego albumu „Statki Powietrzne Szkoły Orląt 1925–2025" – wydawnictwa przygotowanego z okazji 100-lecia Szkoły Orląt

*Koncert plenerowy „Nie zadzieraj nosa" – muzyczna niespodzianka wieczoru

*Specjalna prezentacja samolotu C-130 Hercules

Dla najmłodszych gości przygotowano gry, zabawy i animacje o tematyce lotniczej, które pozwolą poczuć atmosferę powietrznych przygód.

To idealna okazja, by zobaczyć muzeum w niecodziennej, wieczornej odsłonie – pełnej światła, dźwięku i lotniczych emocji. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej i profilach społecznościowych Muzeum Sił Powietrznych.

US

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Widmo budowy sortowni śmieci: „Z głębokim rozczarowaniem obserwujemy postawę władz Ryk”

Członkowie Komitetu: „Od spotkania minął już ponad miesiąc, czekamy na konkretne informacje ze strony władz gminy”.

Członkowie Komitetu Protestacyjnego monitorują na bieżąco sytuację związaną z pomysłem budowy sortowni śmieci przy ul. Janiszewskiej w Rykach

Od momentu spotkania przedstawicieli Komitetu Protestacyjnego Przeciwko Budowie Sortowni Śmieci w Rykach z władzami miasta i mieszkańcami, które miało miejsce 10 marca, temat planowanej budowy sortowni w Rykach ucichł w przestrzeni publicznej. Nie oznacza to jednak, że całkowicie zniknął. Członkowie Komitetu Protestacyjnego monitorują na bieżąco sytuację związaną z pomysłem budowy sortowni śmieci przy ul. Janiszewskiej w Rykach. - Od spotkania minął już ponad miesiąc, czekamy na konkretne informacje ze strony władz gminy. Spotkanie, które odbyło się 10 marca, było ważnym krokiem w nagłośnieniu problemu, który może mieć dalekosiężne skutki dla naszej gminy. Pozwoliło ono przedstawić istotne informacje, które wcześniej mogły umknąć opinii publicznej oraz radnym - m.in. fakt, że aż 30 proc. odpadów (około 20 tys. ton rocznie) planuje się składować na otwartym terenie, tuż pod nosem siedlisk ludzi. Zamiast realnego rozwiązania problemu odpadów, grozi nam stworzenie gigantycznego składowiska, które może zrujnować codzienność wielu rodzin - mówią nam członkowie Komitetu.

Prezes Sireco z wizytą

We wtorek, 22 kwietnia, prezes firmy Sireco, Roger Montulet, przybył po raz kolejny na spotkanie z burmistrzem Ryk, Jarosławem Żaczkiem, w celu ponownego przedstawienia swojej propozycji inwestycji.

- Poinformowałem go, że są kontroferty zupełnie innego typu zupełnie, ale są i będziemy je również rozważać, jak również tę i do końca maja przedstawimy analizę tych propozycji i również określenie warunków brzegowych, które gmina określi dla przyszłej ewentualnej współpracy. Będziemy o tym rozmawiać na komisjach majowych. Będę Państwa o naszych przemyśleniach informował i będziemy wspólnie podejmować decyzję - mówił podczas minionej sesji Rady Miejskiej włodarz miasta.

Komitet rozczarowany postawą władz gminy

- Z głębokim rozczarowaniem obserwujemy postawę władz gminy w sprawie budowy sortowni odpadów w Rykach. Od ponad dwóch i pół miesiąca Komitet oraz mieszkańcy, którzy złożyli petycję podpisaną przez 1577 osób, oczekują na odpowiedź. Tymczasem z informacji przedstawionych podczas sesji Rady Miasta wynika, że doszło do kolejnego spotkania z właścicielem Sireco. Co więcej, do końca maja mają zostać określone warunki brzegowe inwestycji - o czym wcześniej nie było mowy - co rodzi nasze uzasadnione obawy. Nie rozumiemy, czym mają być te warunki i czy nie jest to próba ograniczenia konkurencji - mówią przedstawiciele Komitetu licząc jednak na transparentne działania i stworzenie możliwości wysłuchania również innych oferentów, a nie tylko jednej firmy.

- Przypominamy, że to głosy mieszkańców dały władzom mandat do sprawowania funkcji publicznych. Dlatego oczekujemy, że władze gminy będą w pierwszej kolejności wsłuchiwać się w potrzeby i obawy społeczności, którą reprezentują, a nie kierować się interesem wybranych podmiotów gospodarczych - kwitują.

Przypominamy, że w styczniu br. po jednej z sesji Rady Miasta w Rykach miała miejsce prezentacja firmy Sireco, która złożyła ofertę utworzenia sortowni śmieci w Rykach przy ul. Janiszewskiej, w miejscu obecnego wysypiska komunalnego.

Większość radnych opowiedziała się wówczas za dalszym prowadzeniem rozmów w tej sprawie. Z biegiem czasu wśród mieszkańców narósł sprzeciw dla utworzenia sortowni. Odbyło się spotkanie mieszkańców i radnych z Gminnego Porozumienia Samorządowego, na którym powołano Komitet Protestacyjny. Do urzędu miasta mieszkańcy złożyli petycję przeciwko tej inwestycji. Odbyło się też spotkanie mieszkańców i przedstawicieli Komitetu Protestacyjnego z burmistrzem, radnymi i prezesem PGKiM w Rykach, na którym poinformowano, że do gminy spłynęły również dwie inne oferty na zagospodarowanie terenu wysypiska, m.in. jego rekultywacja. Oferty te nie zostały w pełni przedstawione mieszkańcom.

US

Drzewa zablokowały drogi

W piątek, 19 kwietnia silne podmuchy wiatru dały się we znaki kierowcom. Na skutek wichury drzewa łamały się, blokując drogi.

Strażacy z powiatu ryckiego interweniowali w związku z powalonymi na jezdnię drzewami.

Zablokowana była droga w Gęsiej Wólce. Drzewo przewróciło się na drogę gminną, blokując ruch w obu kierunkach. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie pocięciu drzewa za pomocą piły spalinowej. Pocięte kawałki drewna złożono w miejscu bezpiecznym. W działaniach udział brał zastęp z OSP Gęsia Wólka.

Kolejna interwencja miała miejsce w Nowodworze, gdzie drzewo leżało na drodze powiatowej. Po dojechaniu na miejsce zdarzenia zastępu OSP KSRG Grabów Rycki stwierdzono, że drzewo przewróciło się, blokując ruch w jednym kierunku. Działania strażaków, podobnie jak w poprzednim przypadku, polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie pocięciu drzewa za pomocą piły spalinowej. Drewna złożono w miejscu bezpiecznym. W działaniach udział brał zastęp z Grabów Rycki.

US

Dachował osobówką

Kierowca o własnych siłach opuścił auto.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 19 kwietnia w Rykach, na drodze gminnej. Po przybyciu Jednostek Ochrony Przeciwpożarowej na miejsce zdarzenia stwierdzono, że doszło do dachowania samochodu osobowego na drodze gminnej. Kierowca pojazdu znajdował się na zewnątrz, był przytomny bez widocznych obrażeń zewnętrznych. Samochód osobowy znajdował się w szczerym polu na kołach.

- Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu klem akumulatora. Mężczyzna kierujący pojazdem nie wymagał pomocy medycznej - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

Na miejscu został patrol policji, który zabezpieczał miejsce zdarzenia oraz prowadził swoje czynności. W działaniach udział brały dwa zastępy z JRG Ryki.

US

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

Szkolenie dotyczące pryszczycy

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Rykach zaprasza na szkolenie wszystkich hodowców zwierząt.

Spotkanie szkoleniowo - informacyjne odbędzie się 7 maja o godzinie 11 w sali konferencyjnej Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Rykach. Na spotkaniu zostanie omówiona aktualna sytuacja epizootyczna dotycząca pryszczycy, jej objawów, drogi zakażenia i postępowanie w przypadku pojawienia się pryszczycy w gospodarstwie. Pryszczyca jest zakaźną i zaraźliwą chorobą zwierząt parzystokopytnych domowych oraz dzikich. Na zakażenie najbardziej wrażliwe jest bydło, następnie świnie, owce i kozy. Choroba wywołuje zmiany na skórze i błonach śluzowych - pęcherze i nadżerki mogą występować w krtani, oskrzelach, przełyku, żołądku i jelitach, u przeżuwaczy w przedżołądkach, zwłaszcza na fałdach żwacza. U młodych zwierząt występuje powiększenie i zwyrodnienie mięśnia sercowego.

US

RYK

Drzewo przewróciło się na linię energetyczną

W sobotę, 19 kwietnia w miejscowości Jagodne strażacy z OSP Kłoczew interweniowali w związku z powalonym drzewem na linii energetycznej.

Po dojechaniu na miejsce zdarzenia zastępu OSP KSRG Kłoczew stwierdzono, że podczas silnie wiejącego wiatru drzewo przewróciło się linię energetyczną (przyłącze do budynku mieszkalnego), połamując słup drewniany. Linia energetyczna była napięta i pod napięciem.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia do czasu przyjazdu Pogotowia Energetycznego. Pracownicy odłączyli napięcie w linii energetycznej, a następnie ratownicy za pomocą piły spalinowej usunęli zagrożenie.

W działaniach udział brał zastęp z OSP Kłoczew.

US

eprasa.pl 759c905b2f

Znęcał się nad rodziną

Od około trzech lat 28-latek stosował przemoc fizyczna i psychiczną wobec swoich bliskich. Teraz odpowie przed sądem.

W ostatni weekend mieszkanka powiatu ryckiego zgłosiła interwencję domową dotyczącą stosowania przemocy przez jednego z członków rodziny.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy ryckiej prewencji, którzy zastali zgłaszającą oraz pozostałych członków rodziny. Policjanci ustali, że przed ich przyjazdem 28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego wszczął awanturę wobec swojego brata, podczas której popychał go i bił go po całym ciele.

28-letni mieszkaniec powiatu ryckiego wszczął awanturę wobec swojego brata, podczas której popychał go i bił go po całym ciele. W związku z powyższym agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu

Fot.KPP Ryki

W związku z powyższym agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- W toku prowadzonej sprawy okazało się, że od około trzech lat 28-latek stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec swoich bliskich polegającą na wielokrotnym wszczynaniu awantur domowych, w trakcie których wyzywał pokrzywdzonych słowami obelżywymi, życzył im śmierci, niszczył sprzęty domowe, popychał i uderzał po całym ciele - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad rodziną, a Sąd Rejonowy w Rykach zastosował wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 3 miesięcy.

Sprawcy przestępstwa znęcania się grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

- Przypominamy, że obowiązujące prawo zabrania stosowania przemocy wobec swoich bliskich. Jeżeli sami lub ktoś z rodziny jest krzywdzony przez osoby najbliższe, nie wstydźmy się prosić o pomoc. Pamiętajmy, że nie jesteśmy z tym sami. Zwróćmy się w takiej sytuacji o pomoc do policjantów lub też innych instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w domowej - dodaje policjant.

US

ODESZLI

6 stycznia zmarła
Anna Mysłek z domu Świtkiewicz
z parafii w Dęblinie
przeżyła 55 lat

25 kwietnia zmarł
Jan Słyk
z Lasocina
przeżył 82 lata

11 kwietnia zmarła
Barbara Freliszek
z parafii w Dęblinie
przeżyła 96 lat

24 kwietnia zmarła
Krystyna Jawoszek
z Grabowa Szlacheckiego
przeżyła 75 lat

22 kwietnia zmarła
Hanna Grażyna Wnuk
z Dęblina
przeżyła 63 lata

20 kwietnia zmarł
Zbigniew Swoboda
z parafii w Dęblinie
przeżył 89 lat

16 kwietnia zmarł
Andrzej Jasiński
z parafii w Dęblinie
przeżył 78 lat

19 kwietnia zmarł
Marian Surmacz
z parafii w Dęblinie
przeżył 78 lat

17 kwietnia zmarł
Tadeusz Koniuszek
ze Swat
przeżył 69 lat

20 kwietnia zmarła
Małgorzata Jończyk
z parafii w Dęblinie
przeżyła 41 lat

21 kwietnia zmarł
Konrad Gugała
z parafii w Rykach
przeżył 47 lat

16 kwietnia zmarł
Edward Królik
z Oszczywilka
przeżył 64 lata

14 kwietnia zmarła
Jadwiga Beczek
z Nowego Bazanowa
przeżyła 75 lat

14 kwietnia zmarła
Krystyna Siwek
ze Stryja
przeżyła 78 lat

14 kwietnia zmarł
Józef Wiesław Pawlik
z Moszczanki
przeżył 87 lat

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Prace przy renowacji kościoła w Kłoczewie nabierają tempa

Remont i renowacja elewacji zabytkowego kościoła w Kłoczewie oraz muru otaczającego świątynię wraz z wieżami - dzwonnicą i kaplicą św. Barbary idą pełną parą. Planowany termin zakończenia prac to koniec października.

Wykonano już kompletnie wymianę tynków i malowanie ścian strony wschodniej, północnej i południowej kościoła. Strona zachodnia (główne wejście do kościoła) będzie wykonywane w okresie wakacyjnym

Fot. Parafia w Kłoczewie

Trwa tynkowanie i przygotowanie do malowania parkanu

Fot. Parafia w Kłoczewie

Prace renowacyjne i konserwatorskie na terenie zabytkowego kompleksu kościelnego pw. Św. Jana Chrzciciela w Kłoczewie rozpoczęły się w sierpniu 2024 roku. Inwestycja składa się z dwóch etapów prowadzonych jednocześnie: remontu elewacji kościoła oraz remontu, konserwacji i restauracji dzwonnic i ogrodzenia wraz z bramami i furtami oraz wykonanie przyłącza wodociągowego. Objęta jest dofinansowaniem z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Rządowy Program Odbudowy Zabytków.

Wykonano już kompletnie wymianę tynków i malowanie ścian strony wschodniej, północnej i południowej kościoła. Strona zachodnia (główne wejście do kościoła) będzie wykonywane w okresie wakacyjnym. Trwa wymiana stolarki drzwiowej i renowacja stolarki okiennej. Wokół kościoła zamontowano nowe rynny. Wykonano także iniekcje izolacyjne wokół parkanu. Wymieniono dachówkę. Trwa tynkowanie i przygotowanie do malowania parkanu.

- Najtrudniejsze prace rozpoczynają się przy dzwonnicy. Otynkowano już wnętrze tej wieży. W zakładzie stolarskim przygotowywane są żaluzje do okien. Kolejne etapy to: renowacja starego, drewnianego belkowania konstrukcyjnego dzwonnicy, na którym w przeszłości zawieszone były dzwony; wymiana dachu, izolacja przeciw wilgoci, tynkowanie i malowanie. Podobne prace, jednakże w mniejszym zakresie, z racji dużo lepszego stanu zachowania, będą miały miejsce przy wieży-kaplicy św. Barbary - informuje proboszcz parafii.

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Prowadzi je firma budowlana Jerzego Gajownika z Krzywdy. Według umowy inwestycja ma zakończyć się 31 października 2025 r.

Zakres prac jest bardzo duży

Remont elewacji kościoła obejmuje w szczególności prace konserwatorskie elewacji kościoła, w zakresie: napraw warstw tynkarskich i malarskich, muru ceglanego, elementów wystroju architektonicznego, obróbek blacharskich, odwodnienia dachu, balkonu, elementów metalowych krat okiennych, balustrad, lapy, krzyży. Zgodnie z programami prac konserwatorskich odnowione zostaną rzeźby znajdujące się na elewacji świątyni.

Prace remontowe dzwonnicy i Kaplicy Św. Barbary dotyczą głównie napraw malarskich, tynków, elementów wystroju architektonicznego, obróbek blacharskich, pokrycia dachowego i więźby dachowej, izolacji przeciwwilgociowych, opaski, stolarki drzwiowej i okiennej.

Murowane ogrodzenie wraz z bramami i furtami zostanie naprawione poprzez nałożenie nowych tynków, warstw malarskich, elementów wystroju architektonicznego, obróbek blacharskich, okładzin z dachówek ceramicznych. Będzie izolacja przeciwwilgociowa, opaska, drenaż.

Realizacja projektu pozwoli na zachowanie dziedzictwa kulturowego oraz wzmocnienie potencjału turystycznego regionu.

US

R E K L A M A

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA
- SYSTEMY OGRODZENIOWE
- GALANTERIA BETONOWA
- SYSTEMY ODWODNIEŃ LINIOWYCH I PUNKTOWYCH
- KAMIENIE DEKORACYJNE
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA I CEMENT
- ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I IMPREGNACJI KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

USŁUGI

- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- TRANSPORT (WYWROTKA / HDS)
- ROBOTY ZIEMNE (KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, MINI-KOPARKA)
- CZYSZCZENIE I IMPREGNACJA KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

NAJNIŻSZE CENY • NAJWIĘKSZY WYBÓR •

KUCHNIO BRUKARSTWO

Polbruk FORBET for good galabeton ZOYA LINARE BEKERFARB

RYKI, ul. Słowackiego 26 691 858 448

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Kompletnie pijany prowadził samochód. Aż dwa razy

POWIAT RYCKI: 36-latek wpadł w ręce policji dwukrotnie w zaledwie cztery dni. Mężczyzna nic sobie nie robił z zakazu wydanego przez sąd i nadal jeździł autem. I się doigrał.

Fot.KPP Rykі

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym aresztował go na 3 miesiące

Do pierwszego zdarzenia doszło w czwartek (17 kwietnia) po południu. Dyżurny ryckiej komendy otrzymał informację o tym, że osobowym fordem prawdopodobnie jedzie pijany kierowca. Jego nietypowe manewry na drodze krajowej nr 48 zauważyła kierująca. Auto nie miało powietrza w jednym z kół. Kobieta powiadomiła o tym służby i sama udała się za podejrzanym pojazdem. Ford zatrzymał się w Bobrownikach na jednej z ulic. W tym czasie przyjechali na miejsce policjanci.

- Przypuszczenia zgłaszającej się potwierdziły. 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dość, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości wynoszącym blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, to dodatkowo posiadał już dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów za podobne przewinienie. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamania zakazu sądowego - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci oraz prokurator wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 36-latka tymczasowego aresztu. Sąd nie przychylił się i wobec podejrzanego zastosował środek wolnościowy. Ford, którym kierował 36-latek, należał do jego znajomego, zatem skonfiskowanie auta nie było możliwe.

Wsiadł za kierownicę ponownie

Kilka dni później, w poniedziałek (21 kwietnia), 36-latek ponownie wsiadł za kierownicę samochodu. Zauważyli go inni kierowcy, którzy powiadomili ryckiego dyżurnego, że prawdopodobnie nietrzeźwy kierujący jedzie z Sędowic w kierunku Bobrownik.

Policjanci zauważyli auto w Bobrownikach. Pojazd był zaparkowany na placu w pobliżu rzeki Wieprz. W pobliżu auta zastano tego samego 36-latka.

- Mężczyzna był pod wyraźnym działaniem alkoholu i ponownie poruszał się tym samym co wcześniej autem znajomego. Miał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie - dodaje policjant.

Mężczyzna został zatrzymany. Ponownie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym go aresztował na 3 miesiące.

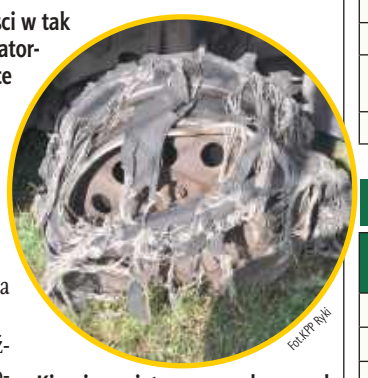

Fot.KPP Rykі

Kierujący nietypowo zachowywał się na drodze. Auto nie miało powietrza w jednym z kół

Jednocześnie ryccy policjanci prowadzą postępowanie wobec właściciela pojazdu, który odpowie za udostępnienie dwukrotnie samochodu osobie nietrzeźwej.

Urszula Sadura

Inwestował od maja 2024 roku. Zorientował się dopiero teraz, że to oszustwo

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił blisko 80 tysięcy złotych. Przez niemalże rok nie zorientował się, że ma do czynienia z oszustami!

Do ryckich policjantów zgłosił się 47-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który powiadomił o oszustwie „na inwestycje" w wyniku, którego stracił blisko 80 tysięcy złotych.

Oszuści zwabili mieszkańca powiatu ryckiego dzwoniąc do niego i proponując mu zarobek na platformie inwestycyjnej. Po kilku telefonach od fałszywej konsultantki zgodził się na jej propozycję.

- Na wstępie 47-latek musiał przejść weryfikację w tym celu wysłał zdjęcie swojego dowodu osobistego oraz druk potwierdzający dochody. Gdy weryfikacje przeszedł pozytywnie przelał pierwsze pieniądze na konto wskazane przez pracowników firmy inwestycyjnej - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

„Współpraca" układała się pomyślnie i oszuści co jakiś czas przekazywali na jego konto pieniądze, które miały być jego zarobkiem. Dzięki temu uwiarygodnili się i mężczyzna inwestował kolejne oszczędności przelewając je na wskazane przez nich konta.

Nagle kontakt się urwał

Od maja 2024 roku zainwestował łącznie ponad 90 tysięcy złotych z czego zwrócono mu blisko 12 tysięcy złotych. Jednak w ostatnim czasie urwał się kontakt z przedstawicielami tej firmy i mężczyzna pomimo zlecenia wypłaty zainwestowanych oszczędności nie otrzymał swoich pieniędzy. Wtedy nabrał podejrzeń, że może być to oszustwo i sprawę zgłosił ryckiej policji.

US

Wystawiła meble na sprzedaż. Wpadła w pułapkę oszustów

Łęczna: W wyniku oszustwa pieniądze straciła 23-latka. Wystawiła na sprzedaż meble.

Policjanci z łęczyńskiej komendy przyjęli zgłoszenie dotyczące oszustwa za pośrednictwem portalu internetowego. Na sprzedaż zostały wystawione meble.

- Chwilę po publikacji ogłoszenia 23-letnia mieszkanka Łęcznej otrzymała wiadomość potwierdzającą zakup wystawionych mebli i w celu dokończenia procesu transakcji została poproszona o podanie adresu mailowego. Po podaniu maila sprzedająca dostała sprecyzowaną instrukcję postępowania wraz z odnośnikiem, w który miała kliknąć aby potwierdzić zamówienie. Po kliknięciu w link, mieszkanka Łęcznej wybrała swój bank, a następnie zalogowała się do bankowości internetowej - opisuje aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno wpisała kody, które dostała sms`em na swój telefon. Finalnie zamiast otrzymać płatność za meble, straciła 8 tys. zł.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Dekarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pracownik ogólnobudowlany, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/ LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ RZI	1	6 710,00 zł	u
Zastępca głównego księgowego, Lublin/LWK OHP	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, pracownik biurowy, Lublin/ARRUBA	1	4 666,00 zł	u
Konserwator monitoringu i urządzeń komputerowych, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksplatacyjno–technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	9 000,00 zł	u
Pomoc administracyjna, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża sanitarna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Operator minikoparki, Lublin/EPSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw inwestycji i remontów, Lublin/ Sąd Okręgowy	1	8 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majatek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Niedrzwica Kościelna	0,38	933,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 000,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Bychawka Druga Kol.	1	7 450,00 zł	u
Pracownik ogrodniczy, Nasutów	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Specjalista wymiany opon, Dys	1	4 700,00 zł	u
Spawacz Mig/Mag, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Introligator, Zemborzyce Tereszyńskie	1	4 666,00 zł	u
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u
Opiekunka w żłobku, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Podczas jednej kontroli uzbierał 24 punkty karne

Tyle za popełnione wykroczenia naliczyli policjanci mieszkańcowi gminy Baranów, którego skontrolowali na drodze w sąsiedniej gminie. 59-latek dostał też 1,8 tys. zł mandatu.

Policjanci z puławskiej drogówki kontrolowali to, z jaką prędkością poruszają się kierowcy po drogach naszego powiatu. Wczoraj działali na terenie gminy Kurów. W pewnym momencie ich uwagę zwrócił osobowy Peugeot.

- Kierujący tym pojazdem o blisko 40 km/h przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym oraz wyprzedził inny pojazd, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu - opowiada kom. Ewa Rejn Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator. Mundurowi zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazał się nim 59-latni mieszkaniec gminy Baranów.

- Mężczyzna został ukarany dwoma mandatami karnymi na łączną kwotę 1800 złotych, a jego konto zasiliło 24 punkty karne! - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Sąd Rejonowy w Rykach zostanie zamknięty? Na razie przyznają, że szukają sposobu na „usprawnienie działania”

Wizyta posła Michała Krawczyka nie zatrzymała działań naszych władz w sprawie potencjalnej likwidacji ryckiego sądu. Burmistrz Jarosław Żaczek pojechał do Lublina na spotkanie z prezes Sądu Okręgowego, które, jak twierdzi, nie przyniosło jednoznacznej odpowiedzi.

Marta Śmiech, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie: „W zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki”

Tuż przed świętami Wielkanocnymi zawrzał temat likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Wszystko działo się bardzo szybko. 16 kwietnia pracownicy sądu mieli zostać poinformowani o zamknięciu miejscowego Sądu i przeniesieniu do Puław. Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, mówił.

- Pracownicy zostali poinformowani, że zostaną przeniesieni do Puław, a w związku z tym nastąpi likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Była też inna informacja, że w miesiącu maju stosowny wniosek zostanie skierowany przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości. (...) Przedstawiciele, mieszkańcy, pracownicy dzwonili, pisali, byli u mnie bezpośrednio, aby robić wszystko, żeby temu zapobiec. Mam wielką nadzieję, że wizyta Pana posła jest dobrą wizytą i przyniesie rzeczywiście obronę tego Sądu, natomiast nie na miesiąc, nie na dwa, tylko na długie, długie lata. Starosta powiatu ryckiego, Dariusz Szczygielski, skierował natomiast pismo z pytaniem o dalsze losy Sądu do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie.

Poseł Michał Krawczyk zapewnił, że nie będzie likwidacji

W odpowiedzi na te niepokojące informacje w piątek, 18 kwietnia, została zwołana konferencja prasowa posła Michała Krawczyka z Koalicji Obywatelskiej, który uspokoił i zapewnił, że nikt nigdy nie myślał o tym, żeby zrobić krzywdę sądowi w Rykach. - Nikt również nie myśli o tym, żeby sąd w Rykach został zlikwidowany – powiedział Krawczyk, argumentując, że pozostaje w stałym kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości i wiceministrem sprawiedliwości Arkadiuszem Myrchą.

Zaapelował również do burmistrza i starosty o zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji.

- Mam ogromny apel do wszystkich tych, którzy publikują nieprawdziwe informacje, podgrzewają nastroje, podpalają lokalne społeczności, żeby zaprzestali, bo w ten sposób wpisują się w rosyjską propagandę i to, czego oczekuje Rosyjska propaganda - mówił poseł Michał Krawczyk.Mimo zapewnienia ze strony posła Krawczyka, burmistrz Ryk podjął kroki ku temu, żeby nie doszło do złożenia wniosku przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie likwidacji Sądu w Rykach. Spotkał się z prezes Sądu w Lublinie.

Spotkanie burmistrza z prezes Sądu Okręgowego

Podczas minionej sesji Rady Miasta w Rykach włodarz zdał relację z tego długiego spotkania z prezes Sądu Okręgowego w Lublinie oraz wiceprezesami, które trwało około 40 minut. - Nie zaprzeczono informacji (o likwidacji Sądu - przyp. red.). Potwierdzono, że prace, analiza sytuacji Sądu Rejonowego w Rykach jest prowadzona. Powiedziano jednocześnie, że nie ma decyzji w tej sprawie. Nie jest przygotowywany wniosek do ministra sprawiedliwości, ale nie powiedziano, że tego wniosku nie będzie. Przedstawiłem całą argumentację, skąd wynika nasze zaniepokojenie. W pewnym momencie zadano mi pytanie, co sądzę na temat takiego rozwiązania, aby pozostawić w Rykach wydział ksiąg wieczystych i wydział rodzinny, a pozostałą resztę zabrać? Co potwierdza jednocześnie plan zmian. Całkowitej likwidacji, czy ograniczenie działalności Sądu - mówił burmistrz.

W pewnym momencie rozmowa miała przejść na temat poprawy warunków pracy naszego Sądu. - Chodzi tu o pomieszczenia dla kuratorów sądowych i pomieszczenia na archiwum. Zaproponowałem pomoc w tym względzie z konkretnym rozwiązaniem, a mianowicie wynajęcie pomieszczeń po ZUS-ie. Zapytałem, na jak długo te pomieszczenia byśmy wynajmowali? Konkretnej odpowiedzi nie otrzymałem - stwierdził Żaczek. Dodał też, że być może trzeba będzie zainwestować we wcześniej wspomniane pomieszczenia, aby przedstawiciele Sądu Okręgowego nie mieli argumentu, że w Rykach nie ma odpowiednich warunków do pracy Sądu Rejonowego. Jak poinformował burmistrz, nie wyrażono zgody na uczestnictwo pozostałych samorządowców z terenu powiatu ryckiego na uczestnictwo w spotkaniu. Radni miejscy przyjęli jednogłośnie stanowisko za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach.

„Poszukują koncepcji usprawnienia działania tej jednostki”

My również skierowaliśmy również pytania do Sądu Okręgowego w Lublinie pytając m.in. wprost czy informacja o planowanym zamknięciu Sądu Rejonowego w Rykach i przeniesieniu spraw oraz pracowników do Puław jest prawdziwa? Czy Sąd Okręgowy w Lublinie złoży wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości odnośnie likwidacji oddziału w Rykach? A jeśli tak, to kiedy? I jakie rozmowy są prowadzone odnośnie tego tematu?W odpowiedzi przekazanej nam przez Martę Śmiech, rzecznika prasowego ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie czytamy: „W odpowiedzi na zadane pytania informuję, że w zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki. Aktualnie nie zapadły żadne decyzje odnośnie losów Sądu Rejonowego w Rykach, a w związku z tym uzyskana przez Panią informacja o planowanym zamknięciu tej jednostki nie jest prawdziwa”.

Urszula Sadura

Opolscy policjanci wytropili „zapachową szajkę”. Łupiła drogerie w całym kraju

OPOLE LUBELSKIE: W ręce policjantów z Komendy w Opolu Lubelskim oraz z komisariatu w Poniatowej wpadli mieszkańcy powiatu kieleckiego, którzy okradali drogerie na terenie całego kraju. Naszym policjantom pomagali lubelscy kontrterroryści.

fot.KPP Opole Lubelskie

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł.

Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, proceder trwał od kwietnia br.

- Policjanci z opolskiego wydziału kryminalnego prowadzili intensywne czynności zmierzające do ustalenia sprawców kradzieży produktów kosmetycznych, w tym perfum, do jakiej doszło w jednej z drogerii na terenie naszego powiatu. Straty oszacowano na blisko 6 tysięcy złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Szybko na jaw wyszło, że podobnych przestępstw mężczyźni dopuszczali się również w sąsiednich województwach i powiatach.

Działania funkcjonariuszy pozwoliły wytypować osoby powiązane z tymi czynami.

- Okazali się nimi trzej mieszkańcy powiatu kieleckiego w wieku od 19 do 35-lat, którzy w środę przy wsparciu służby kontrterrorystycznej zostali zatrzymani do sprawy na terenie województwa świętokrzyskiego. W trakcie zatrzymania mężczyźni posiadali przy sobie niebezpieczne przedmioty, a w trakcie przeszukania zajmowanych przez nich lokali policjanci zabezpieczyli część skradzionych rzeczy - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Jak ustalili policjanci zatrzymani odpowiedzialni są również za inne kradzieże w drogeriach na terenie całej Polski. Łączna wartość skradzionych towarów to blisko 140 tysięcy złotych.

- 35-latek usłyszał 25 zarzutów kradzieży zuchwałej dokonanej w warunkach recydywy, natomiast 30-latek usłyszał trzy zarzuty kradzieży zuchwałej dokonanej wspólnie z innymi osobami, a 19-latek usłyszał jeden taki zarzut - relacjonuje rzeczniczka opolskiej policji.

W czwartek, 24 kwietnia, mężczyźni doprowadzeni zostali do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim z wnioskiem policji o tymczasowy areszt. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny, więc trzy razy w tygodniu w jednostce policji i nie mogą opuszczać kraju. Obecnie policjanci sprawdzają, czy zatrzymani mężczyźni mają jakiś związek z innymi przestępstwami. Możliwe, że usłyszą kolejne zarzuty.

- Sprawa ma charakter rozwojowy - podkreśla starszy aspirant Katarzyna Bigos. Teraz mężczyznom grozi do ośmiu lat odsiadki, a 35-latek, który będzie odpowiadał w warunkach recydywy, musi się liczyć z możliwością zwiększenia tej kary o połowę.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Włamania w dwóch powiatach: w Czemiernikach i pod Lubartowem

Czemierniki: Od kilku tygodni pojawiają się sygnały, mówiące, iż w gminie Czemierniki dochodzi do kradzieży z włamaniem, a samochody na obcych rejestracjach z ukrycia obserwują posesje.

Mieszkańcy zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.
Zrzut ekranu z nagrania z portalu Facebook pokazuje mężczyznę, który wkroczył na posesję, a gdy zauważył kamerę, szybko zawrócił się i uciekł

Fot./facebook

– Rzeczywiście, odnotowaliśmy takie zdarzenia. Dwa w tym roku, są one z początku kwietnia. To kradzieże z włamaniem, funkcjonariusze w dalszym ciągu pracują nad ustaleniem sprawców – tłumaczy rzecznik prasowy radzyńskiej policji, podkomisarz Piotr Mucha.

– Pierwsze sygnały o podejrzanych sytuacjach w naszej okolicy zaczęły do mnie docierać około miesiąc temu, w tym również od bliskiej mi osoby, która zauważyła samochód obserwujący pobliskie domy. Jednak po niedawnej publikacji ostrzeżenia na lokalnej stronie informacyjnej na Facebooku liczba zgłoszeń znacznie wzrosła – tłumaczy radny gminny, który z obawy na zagrożenie pragnie zostać anonimowy. – Otrzymałem kilkanaście wiadomości prywatnych, a także zauważyłem liczne komentarze mieszkańców opisujących podobne incydenty. Chociaż osobiście nie czuję się bezpośrednio zagrożony, skala i powtarzalność tych informacji budzą niepokój i uzasadniają apel o wzmożoną ostrożność. Dlatego zachęcam mieszkańców do szczególnej czujności i zwracania uwagi na zabezpieczenie swoich domów oraz reagowania na wszelkie podejrzane sytuacje – ostrzega.

- Ostatnimi czasy zauważyłem czarne Audi A6 C7 w wersji angielskiej na bodajże poznańskich rejestracjach dwóch gości chciało sprzedać w bardzo niskiej cenie sprzęt budowlany i tłuczeń widziano ich także w innych wioskach – pisze na Facebooku jeden z mieszkańców (pisownia oryginalna).

Bardzo wielu mieszkańców twierdzi, iż ich posesje obserwowano dronem. Zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.

W ubiegłym tygodniu włamywacze okradli dom w Łucce w gm. Lubartów. Poszukuje ich lubartowska policja.

Kacper Budrewicz

Lublin: Za 43 przestępstwa może posiedzieć 14 lat

Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) za 43 przestępstwa popełnione w Irlandii. Zatrzymali go poszukiwacze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latka czeka ekstradycja do Irlandii.

Policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego 38-latka.

W latach 2021 - 2022 mężczyzna popełnił 43 przestępstwa na terenie Irlandii. Zajmował się głównie kradzieżami, kradzieżami z włamaniem i oszustwami...

- Irlandzki wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Lublina - mówi podkomisarz Kamil Karbowniczek rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Lubelscy „łowcy głów", współpracując z policjantami z Irlandii i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, kilka dni temu zatrzymali 38-latka.

- Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z lubelskich ulic. Policjanci doprowadzili go do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, następnie decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Teraz mężczyznę czeka ekstradycja do Irlandii. Tam trafi do tymczasowego aresztu, a za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 14 lat odsiadki.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - informuje lubelska policja.

Agnieszka Gołębiowska

Z dożywotnim zakazem i prawie trzema promilami doprowadził do kolizji

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 64-letni mieszkaniec Gminy Puławy, który będąc pod wpływem alkoholu i lekceważąc sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jechał Fordem i doprowadził do kolizji z innym samochodem. Za kratkami może spędzić nawet 7,5 roku.

Mimo sądowego zakazu, będąc pod wpływem alkoholu, mieszkaniec gminy Puławy usiadł za kierownic forda i doprowadził do zderzenia z innym autem

Fot.KPP Puławy

Do zdarzenia doszło w świąteczny poniedziałek 21 kwietnia w Niebrzegowie w Gminie Puławy. Mężczyzna jechał tamtędy Fordem. Jechał, choć nie powinien wsiadać za kierownicę, bo jak potem się okazało, nie dość, że był pod wpływem alkoholu, to za nic miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- Z relacji uczestników wynika, że kierowca Forda minął zjazd w drogę, gdzie chciał skręcić, więc zatrzymał się na ulicy i zaczął cofać, uderzając w samochód, który jechał za nim - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja. Wkrótce wyszło na jaw, dlaczego doszło do kolizji. Gdy mężczyzna wysiadł z auta i został przebadany na trzeźwość. Urządzenie wskazało, że ma w organizmie 2,6 promila alkoholu. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ma natomiast dożywotni zakaz wydany przez sąd - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mieszkaniec gminy Puławy został zatrzymany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie. Sąd go aresztował.

Marta Pietroń

Poważny wypadek na drodze. Interweniowało LPR

W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali

Fot.KMP Lublin

Trwa ustalanie przyczyn wypadku, do którego doszło w Wielką Sobotę na ekspresówce koło Lublina przed godziną 5.30. Kierowca Range Rovera, jadąc od Warszawy, na wysokości Bogucina nagle zjechał z drogi i uderzył w rozdzielające jezdnie metalowe bariery, które wbiły się w jego samochód.

- W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali. Stan 50-latka jest poważny - mówi nadkomisarz Anna Kamola z KMP w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Grzegorz Szyszko generałem

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał stopnie generalskie czterem oficerom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród awansowanych jet Grzegorz Szyszko, były komendant powiatowy PSP w Lubartowie.

Grzegorz Szyszko został awansowany na stopień nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady)

Informację o awansie czterech wyższych oficerów PSP na stopnie nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady) podała Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z awansowanych jest st. bryg. Grzegorz Szyszko, zastępca komendanta głównego PSP.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę, ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu stanowisko, które ocenił jako „poniżej kwalifikacji". Próbował sił w wyborach samorządowych, startował na radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działał w OSP, ostatnio jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Na początku 2024 r. Grzegorz Szyszko został powołany na zastępcę komendanta głównego PSP.

Wraz z Grzegorzem Szyszko awanse otrzymali zastępca komendanta głównego PSP Paweł Frysztak, rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. Tomasz Klimczak, podkarpacki komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tomasz Baran.

Informacja o terminie wręczenia oficerom aktów mianowania przez Prezydenta RP zostanie przekazana w najbliższych dniach.

Marcin Kusyk

Kraśnik: Zatrzymano włamywacza, odzyskano 8 tysięcy złotych

Kraśniccy kryminalni zatrzymali 23-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania krewnego. Dzięki sprawnej pracy operacyjnej policjantów udało się odzyskać całą skradzioną kwotę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy.

Łupem 23-letniego mężczyzny padła gotówka w wysokości 8 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, kiedy 41-letni mieszkaniec Kraśnika zgłosił na komisariacie kradzież pieniędzy. Sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Analiza zapisu z osiedlowego monitoringu pozwoliła wytypować osoby wchodzące i wychodzące z klatki schodowej w czasie, gdy doszło do przestępstwa. Policjanci szybko ustalili podejrzanego.

Sprawcą okazał się 23-latek, członek rodziny pokrzywdzonego. Mężczyzna wszedł w posiadanie kluczy do mieszkania, a następnie z komody znajdującej się w domu zabrał gotówkę. Po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy i przewiezieniu na komisariat usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał.

Magdalena Kołcon

CBA „węszyło" w siedzibach związków sportowych. Przeszukania na Lubelszczyźnie

Lublin: Agenci CBA przeszukali kilka miejsc, w tym na Lubelszczyźnie. Chodzi o śledztwo w sprawie PKOl. Sprawę skomentowała lubelska europosłanka Marta Wcisło, a wcześniej radny Sejmiku.

- Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczają niezbędną do śledztwa dokumentację oraz elektroniczne nośniki danych między innymi w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Koszykarskim i Polskiej Lidze Koszykówki - poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji koordynatora służb specjalnych.

Prokuratura Regionalna w Gdańsku dodaje:

- Czynności mają na celu zabezpieczenie dokumentacji związanej z wystawianiem nierzetelnych faktur VAT poświadczających nieprawdę co do okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca, w kontekście umów sponsorskich zawieranych przez Polską Ligę Koszykówki S.A. oraz Polski Związek Koszykówki. Dodatkowo zabezpieczane w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego dokumenty dotyczą umów zawartych przez PKOL z członkami jego organów, jak również działalności podmiotu Olymic Sky sp. z o.o. - czytamy w komunikacie z 24 kwietnia.

Jak podaje prokuratura, śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na początku marca. Przed wszczęciem śledztwa funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej skontrolowali dokumenty finansowe Polskiego Związku Koszykówki, Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w latach 2022-2024 przez Radosława P. (w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 21 października 2024 r. Prezesa Polskiego Związku Koszykówki, w okresie od 7 marca 2018 r. do 15 grudnia 2023 r. Prezesa Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i aktualnego Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego), malwersacji finansowo-gospodarczych - czytamy w komunikacie z początku marca.

Jeszcze w czwartek (24 kwietnia) odbyła się konferencja prasowa. Jak podaje m.in. RMF FM: „Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji, mimo działań CBA". Radio podaje pełne imię i nazwisko prezesa.

Sprawę skomentowała piątek (25 kwietnia) lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

PKOl - imperium pana Piesiewicza, faktury na jedenaście milionów złotych wystawione na prywatną firmę. Wynagrodzenie pana prezesa - milion pięćset tysięcy. Jakby tego było mało, to do tego imperium dorzuca województwo lubelskie. Marszałek województwa z PiS - cztery miliony trzysta tysięcy. Z województwa, jednego z najbiedniejszych w kraju. Czy nie uważacie, że powinni zmienić logo z orła na sępa? - mówi w krótkim nagraniu w mediach społecznościowych, Marta Wcisło, która również podaje pełne nazwisko prezesa.

Logo PKOl przedstawia obręcze olimpijskie, a nad nim orła w koronie.

Joanna Niećko

WSP

Powiat rycki. Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

33-latek z powiatu ryckiego swoim nerwowym zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policjanta, który był po służbie. Jak się okazało, intuicja nie zawiodła funkcjonariusza - mężczyzna chwilę wcześniej ukradł alkohol w pobliskim sklepie.

Po zakończonej służbie policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach wybrał się do sklepu na zakupy. W drodze zauważył młodego mężczyznę, który szybko maszerował od strony sklepu w kierunku osiedla i próbował ukryć alkohol. Nerwowe zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariusza, który postanowił sprawdzić legalność posiadanego towaru.

Jak się okazało, jego intuicja go nie zawiodła, ponieważ 33-latek z powiatu ryckiego nie był w stanie udowodnić, że alkohol kupił legalnie. Policjant o zdarzeniu powiadomił dyżurnego ryckiej komendy, który skierował na miejsce umundurowany patrol policji.

Funkcjonariusze poszli z mieszkańcem powiatu ryckiego do pobliskiego sklepu. Tam pracownik potwierdził, że alkohol został skradziony z półki sklepowej. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako wykroczenie. Złodziej dostał 500 zł mandatu, a towar wrócił do właściciela.

GR

Chciał targnąć się na własne życie

We wtorek (22 kwietnia) policja dowiedziała się, że 38-latek z powiatu włodawskiego zadzwonił do zgłaszającego, przekazując, że chce targnąć się na własne życie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, na miejsce zostały skierowane patrole. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca przebywania zaginionego.

- W pewnym momencie policjanci nawiązali kontakt telefoniczny z 38-latkiem i tak umiejętnie poprowadzili całą rozmowę, że doprowadzili do ustalenia jego miejsce przebywania. Odnaleźli go na polnej drodze w gminie Stary Brus. Mężczyzna znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

Wezwano załogę karetki pogotowia.

Joanna Niećko

Dariuszowi Jędryszce i Jego bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Małgorzata i Mateusz Orzechowscy oraz współpracownicy z Wydawnictwa Wspólnota

eprasa.pl 759c905b2f

Udało się. Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

POWIAT PARCZEWSKI: Dzięki przeprowadzonej akcji, licytacji oraz zbiórce Siepomaga, Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka, o uśmiech Michała a przede wszystkim jego sprawność Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów walczą od momentu jego urodzenia

Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść. Dwa dni ekscytacji i ogromnej radości powoli przeradza się w ćwiczenia

Zakup specjalistycznego roweru był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jego koszt to ponad 16 tys. zł. Na początku marca, by zebrać potrzebne na rehabilitację pieniądze, zorganizowano turniej piłki nożnej. Organizatorami akcji „Wspólna Gra - Wielka SIŁA" byli Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski.

- Turniej w ramach kampanii „Milanów z mocą poza przemocą" oraz licytacje potwierdzają fakt, że w grupie jest siła - mówi Jolanta Krępska, przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS i pomysłodawczyni akcji. - Dzięki współpracy i kreatywności pracowników GOPS Milanów, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski udało się zrealizować szczytny cel i spełnić marzenie małego mieszkańca gminy Milanów i jego rodziców. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. Wspólnie z prezesem LKS Agrotex Milanów Panem Aleksandrem Szczurowskim planujemy już kolejne akcje na rzecz niepełnosprawnych dzieci z terenu naszej gminy. Zdradzę, że jesteśmy już po wstępnej rozmowie.

- Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za zaangażowanie w zbiórkę środków dla Michała i zachęcam do wsparcia naszych inicjatyw, które, mam nadzieję, pojawią się najpóźniej jesienią, a hasło „Milanów z mocą, poza przemocą" niech nam towarzyszy każdego dnia - dodaje Jolanta Krępska.

Od początku swojego życia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Oprócz rehabilitacji korzysta z pomocy logopedy. - Michał musi być cały czas rehabilitowany mówi - Iwona Kostecka, mama Michała. - Chętnie chodzi też do szkoły, jest teraz w IV klasie i dzięki tym zajęciom też fajnie się rozwija. Staramy się cały czas robić wszystko by nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, rozbieranie się.

Jeszcze do niedawna Michał miał problem, żeby pokonać krawężnik, nie mówiąc już o wejściu na schody. Dzięki codziennej ciężkiej pracy w pokonywaniu tych barier idzie mu coraz lepiej.

- Ten rower był naszym marzeniem, ale jego koszt okazał się dla nas zbyt duży. Dlatego jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w zbiórkę pieniędzy na rzecz naszego syna. Udało się i już mamy rower. Dzięki niemu nie tylko możemy rehabilitować Michała, ale przede wszystkim wspólnie spędzać czas. Jak mijacie nas na drodze, nie trąbcie na nas, bo my po prostu uczymy się jazdy na tym rowerze, a nie jest to wcale takie łatwe - dodaje z uśmiechem pani Iwona.

> Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary w tym wagę chłopca

2,6 m
- tak długi jest rower

Jeszcze nie wiadomo dokąd odbędzie się pierwsza rodzinna wycieczka rowerowa, ale ważne, że rodzinna wyruszy na nią w komplecie, co do tej pory było niemożliwe.

Rower jest tak skonstruowany, aby był bardzo stabilny i wygodny podczas wsiadania i zsiadania, a także podczas jazdy. Na takim rowerze każdy, kto będzie jechał z Michałem, może bezpiecznie zejść podczas postoju, a w tym czasie on może nadal siedzieć na rowerze.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary, w tym wagę chłopca. Podczas jazdy Michał jest zabezpieczony specjalnymi pasami, dodatkowo ma zabezpieczone stopy. Dlatego taka jazda rowerem jest w pełni bezpieczna dla niego, no i dla osoby, która siedzi z tyłu - w tym wypadku dla rodziców, którzy na razie uczą się nim jeździć.

Może czasami brakuje rodzicom pomysłu, jak spędzić czas i co jeszcze mogą zrobić dla swojego niepełnosprawnego dziecka. Być może to, co zrobili państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów, będzie inspiracją dla innych rodziców. Kosteccy zapraszają do kontaktu, chętnie podpowiedzą, gdzie, co i jak załatwić, żeby móc zakupić taki rower.

ema

Sceny jak z filmu akcji! Strzelanina pod Lublinem. „Niewykluczone, że to porachunki"

Lublin: W podlubelskich Niemcach doszło do strzelaniny, w której dwie osoby zostały ranne. Poinformowało o tym RadioZET.pl.

W piątek (25 kwietnia) RadioZET.pl poinformowało o zdarzeniu w Niemcach w powiecie lubelskim. Z ich wiadomości wynika, że dzień wcześniej - w czwartek późnym wieczorem - doszło do strzelaniny w jednym z lokali gastronomicznych.

- Ranne zostały co najmniej dwie osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeden z mężczyzn, 29-latek z raną postrzałową brzucha, ok. godz. 21.30 miał zostać znaleziony przy Szpitalu Klinicznym nr 1 na ul. Staszica. To ścisłe centrum miasta, ale w szpitalu nie ma anestezjologów, więc rannego trzeba było przewieźć do innej placówki - informuje RadioZET.pl. - Ostatecznie przetransportowano go do pobliskiego Szpitala Klinicznego nr 4, gdzie działa centrum urazowe. - Rzeczywiście trafił do nas pacjent z raną postrzałową. Przeszedł operację, jego stan jest ciężki, ale stabilny - przekazała w rozmowie z RadioZET.pl Alina Pospischil, rzeczniczka prasowa lecznicy. Z kolei drugiego z mężczyzn - to również nasze nieoficjalne ustalenia - „podrzucono" pod szpital wojewódzki przy ul. Herberta. Ma ranę postrzałową nogi. Nie wiadomo, jaki jest jego stan.

Radio podkreśla też, że informacje te potwierdził rzecznik prasowy KWP w Lublinie - nadkom. Andrzej Fijołek. Przekazał, że doszło do strzelaniny w pizzerii. Dodał, że dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitali, ale nie może dokładnie powiedzieć, jakie są to obrażenia.

Sprawę bada policja i prokuratura.

- To było zdarzenie o charakterze kryminalnym. Niewykluczone, że to porachunki zwaśnionych grup przestępczych. Na pewno te osoby się znały, nie było tak, że ktoś zaatakował przypadkowo kogoś, kto siedział w lokalu - tłumaczy rzecznik w rozmowie z radiem.

Został także zapytany, czy „może mieć to związek np. ze środowiskami kibicowskimi". Jak wynika z przekazanych przez radio informacji - odparł, że „za wcześnie, żeby to ocenić".

Joanna Niećko

Motorowerzysta runął na jezdnię. Promili miał niemało

POWIAT LUBARTOWSKI: W Lany Poniedziałek 22-letni motocyklista z gminy Firlej upadł na jezdnię. Był nietrzeźwy.

Fot. KPP Lubartów

Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking

22-letni motocyklista kierował motorowerem Junak. W Wólce Mieczysławskiej zwrócili na niego uwagę policjanci, bo jechał bez kasku. Mężczyzna próbował zawrócić, ale mu się nie udało - upadł na jezdnię. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, ale przy okazji wyczuli od niego woń alkoholu. Przebadali go alkomatem - okazało się, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania pojazdem.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking. Sporządzono niezbędną dokumentację, a sprawa niebawem trafi do sądu - informuje mł. asp. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Natan Głas, Komarówka Podlaska
ur. 16 kwietnia, g. 22.20;
2590 g, 50 cm
Rodzice: Jolanta, Łukasz
Rodzeństwo: Karolina

Oskar Struski z tatą, Dębica Kolonia
ur. 20 kwietnia, g. 15.36; 3600 g
Rodzice: Edyta, Piotr

Oskar Przybysz, Białka
ur. 21 kwietnia, g. 9.24;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Aneta, Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek

Wojciech Szelepusta, Cyców
ur. 17 kwietnia, g. 4.47;
2960 g, 53 cm
Rodzice: Weronika, Marek

Kacper Góźdź, Kozłówka
ur. 25 kwietnia, g. 13.00;
2750 g, 47 cm
Rodzice: Małgorzata, Michał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Dominik Plak, Szyszki
Urodzony 21 kwietnia,
godz. 5.10, 2900 g
Rodzice: Wiola i Łukasz
Rodzeństwo: Natalka i Martynka

Nadia Antol, Wola Bobrowa
Urodzona 17 kwietnia, g. 13.32
3455 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Maciej

Z okazji porcelanowej rocznicy ślubu Ewie i Karolowi Dzięcioł z Radzynia Podlaskiego

Przez 20 lat
Wasze serca biją
w jednym rytmie
tworząc piękną melodię
miłości.

Niech ta rocznica
będzie pełna radości
z drobnych chwil
i niech każdy kolejny dzień
przynosi Wam uśmiech,
zdrowie i miłość
Waszych najbliższych.

Z okazji porcelanowej
rocznicy ślubu
Ewie i Karolowi Dzięcioł
z Radzynia Podlaskiego
najlepsze życzenia
składają
K. i A. Kozłowscy
z rodziną.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Kitket i Puszek, Kamil Olech, Łęczna

Koko, Wiktoria Dadej, Białobrzegi

Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Dino, Magda Suszek, Łany

Rozi, Barbara Szymańska

Daisy, Barbara i Edyta Łysiak, Rzeczyca

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem:
kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

- Nie zdawałam sobie sprawy, że na roztoczu „Wieprz" jest taką wąską rzeką - powiedziała nam mieszkanka Lubartowa, która w Wielkanoc odwiedziła Zwierzyniec. Źródło rzeki znajduje się na Roztoczu Środkowym w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. I)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Nr 35b. Dnia 4 lutego. Środa. Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1885 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 8, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru pierwszego. Za granicą (z przesyłką pocztową) miesięcznie rs. 1 k 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: Reklamy: za jeden wiersz garmondowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Mało ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro edytorskie Reichmana i Frendlera ulica Senatorska 38.

Kurier Warszawski ukazywał się dwa razy dziennie (w niedzielę i święta raz) od 1821 do 1939 roku i związany był raczej ze stronnictwami konserwatywnymi. Bolesław Prus był jego felietonistą przez 12 lat. W niedzielnym numerze zamieszczał „Kroniki tygodnia” czyli resume wybranych wątków, o których gazeta pisała w poprzednich numerach oraz okraszał je błyskotliwymi komentarzami

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

Sytuacja według ziemian łukowskich

Ziemianie łukowscy przygotowali odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, które próbowało zdiagnozować kondycję rolnictwa w Królestwie Polskim.

Przedstawili swój punkt widzenia na łamach „Kuriera Warszawskiego” (numer wieczorny z 4 lutego): czuli się zagrożeni, ponieważ ich gospodarstwa, które od lat funkcjonowały w tradycyjnym systemie, nie były w stanie przystosować się do nowych warunków np. zalewu rynku europejskiego tańszym zbożem z Ameryki i Indii.

„Rolnicy łukowscy” wyrazili swoje obawy i postulaty w formie siedmiopunktowej listy. Wśród propozycji znalazły się m.in.: zmiana systemu podatkowego tak, by zależał od zysku, a nie powierzchni ziemi; likwidacja serwitutów (uprawnienia do korzystania z gruntów dworskich); stworzenie funduszy na rozwój infrastruktury rolniczej; możliwość powoływania towarzystw ubezpieczeniowych oraz prawo do organizowania zebrań gospodarczych.

Narzekali przy tym, że ziemia w ich okolicach jest uboga, uprawa kosztowna, a jedyne źródła dochodu, np. zboże, nie wytrzymują konkurencji z tanim importem. W ich mniemaniu winne temu były m.in. kolej żelazna, Kanał Sueski, a nawet planowane przekopanie Przesmyku Panamskiego.

Wyglądało to na dramatyczne wołanie o pomoc, które jednak spotkało się z ironią ze strony słynnego felietonisty. Prus, w „Kronice tygodniowej” z niedzieli 8 lutego, niemal wyśmiewał ton, w którym łukowscy właściciele ziemscy kreślili wizję klęski z powodu... postępu i globalizacji rynku, nie dostrzegając przy tym własnych błędów.

Desiderata z prowincji i gospodarstwa „nie warte torby sieczki”

Bolesław Prus widział w wypowiedzi łukowskich ziemian raczej niemoc sprawczą i brak kreatywności w działaniu. Ich odpowiedź na kwestionariusz, pełna postulatów o formach wsparcia, wydawała mu się nie tylko naiwna, ale wręcz komiczna. Przyszły autor „Lalki” w sposób dosadny pytał wręcz, czy łukowscy ziemianie „stracili wiarę we własne siły i publicznie wyznali, że ich gospodarstwa nie warte torby sieczki”. Pisał ponadto, że „jeżeli zaś oni [łukowscy ziemianie – przyp. autora] nie widzą innego środka ratunku, tylko – kredyt, taryfy ochronne, melioracje, komunikacje, szkoły rolnicze i to, co się nazywa ekonomią – to wybaczcie... Wyście napisali testament – starajcie się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności”.

Krytyka była więc podwójna: z jednej strony Prus sugerował, że łukowscy ziemianie nie rozumieją sytuacji gospodarczej, z drugiej strony – utracili ducha walki i nie mają chociażby minimalnej chęci dostosowania się do nowych realiów. Gdyby potrafili lepiej przystosować się do sytuacji, wtedy „mniej potrzebowaliby ubolewać nad tym, że kanał sueski został otwarty lub że międzymorze Panama przekopane zostanie” – dodawał.

cdn.

Paweł Jezierski

Z felietonu Prusa:

...Tak - mówią łukowianie — macie racją mieszczuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w 3/4 zadłużone, meljoracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty - „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozinam ruiną”.

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków dosięga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę”. Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwarki? Więc meljoracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji - ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?... Zatem folwarki - pomimo tyloletnich dowodzeń Niwy, nie są „fundamentem”, ale - grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia. Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostało biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać. Otóż mylisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu: „Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo”... „Rolnicy przeto nie błądzą oczekując pomocy od rządu”...

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. X

Lubartowskie śpiewanki

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Oprócz strojów czy wystroju chat Śliwina opisywała też zachowania, rytuały i zwyczaje ludowe, które na jej oczach odchodziły powoli w niebyt. Udało się jej zanotować kilka pieśni, usłyszanych przy okazji rodzinnych uroczystości albo spotkań przy pracach.

Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione junactwa i fantazji - powiada etnografka. Ich tematyka zaiste nie różni się specjalnie od tych właściwych innym regionom, różnica rzeczywiście w niezbyt u nas dynamicznych melodiach...

Chodziła dziewczyna.
Chodziła dziewczyna
po wiśniowym sadku,
Chodziła, szukała
swojego upadku.
Chodziła, szukała,
aż zaczęło świtać,
Przyszła do niej mama
o wianek się pytać.
- Córuś, moja, córuś, gdzieś
wianek podziała?
- Mamo moja, mamo!
Jankowi-m go dała!
- Córuś moja, córuś,
co ci za to zrobić?
Czyli cię powiesić, c
zy cię nożem przebić ?
- Mamo moja, mamo,
nie róbcież mi tego,
Tylko mnie wydajcie
za Janka ładnego!
- Córuś moja, córuś,
Janek ciebie nie chce!
Twój ruciany wianek
pod nogami depce!
- Jedwabną chusteńką
buciki wyciera,
Pójdzie między ludzi,
jeszcze się wyśmiewa!
Zęby te kamienie
przy drodze nie były!
Zęby się sieroty
na świat nie rodziły!
Bo ktc idzie drogą,
kopnie kamień nogą,
Tak i mnie na święcie,
sierotę ubogą!

Wedle świadectwa Śliwiny lud lubartowski śpiewa wiele innych, bardziej ogólnie znanych, jak np. „Na Podolu biały kamień”, „Moje wesele”, „W lesie na dębie”, „Jak ja będę chłopca miała”, „Wśród poleńka szerokiego”, „A w niedzielę raniusieńko „ itd.

Jest też co nieco u Kolberga

Uzupełniając wątek, warto podkreślić, że kilka prostych ludowych zaśpiewek „od Lubartowa” zanotował i opublikował też Oskar Kolberg.

TATARECZKA
Oj sieje sieje się tatareczka po lesie
a któż mi ją będzie żął, kiej mi Pan
Bóg żonkę wziął
Nie frasuj sie o żonkę da ci Pan
Bóg ślachcionkę.
ożenisz się drugi raz tatareczkę
pozbierasz
Nie frasuj się durniu, kpie,
drugi raz, da ci Pan Bóg razem dwie.

DOBRA JAK ŚLACHCIANKA
Takie kwaśne mliko dobre, jako
i maślanka,
taka ze sti dziewka dobra,
jako i ślachcianka .
U ślachcianki krzywe nogi
kieby rasztabigi (socha), zdałyby się
chłopu na wieś byłyby czapigi
(u sochy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VI)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

W sieniawskim Pałacu ślad po Szkatule się urywa. Niemieccy żołnierze rozszabrowali odkryte w piwnicach skarby Czartoryskich. Historykom sztuki udało się wpaść na trop tylko niektórych z nich

Po ewakuacji pałacu w Puławach w czasie powstania listopadowego Szkatuła z pamiątkami po królach i królowych Polski trafiła na kilkadziesiąt lat do Paryża, a potem do założonego przez księcia Władysława (syna księcia Adama Jerzego) krakowskiego Muzeum Czartoryskich. W tym czasie niektóre elementy zamkniętej w hebanowej bogato złoconej skrzyni kolekcji zostały z niej wydzielone i przekazane do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Wawel. Dołączono za to kilka innych. Szkatuła nie była wtedy eksponowana publicznie, sporządzono za to jej dokumentację fotograficzną.

Na zapleczu Muzeum Czartoryskich

Następnym kustoszem i opiekunem zbioru był książę Adam Ludwik, a po jego śmierci jego małżonka Maria Ludwika z Krasińskich. Dyrektorem Muzeum Czartoryskich był znakomity historyk polskiej wojskowości oraz Puław, profesor generał Marian Kukiel. Wielki ekspert od dziejów polskiego oręża w czasie wojen napoleońskich podjął latem 1939 całą serię złych decyzji. Ocenił, że ewentualna wojna z Niemcami potrwa dość krótko, albowiem Francuzi i Anglicy natychmiast udzielą decydującego wsparcia i Polska łatwo się obroni. Przy takim założeniu przewiezienie zbiorów Czartoryskich do Sieniawy, która leżała dalej od niemieckiej granicy i której pewnie nikt nie będzie np. chciał bombardować, wydawało mu się wystarczającym środkiem zaradczym. Chwilę przed ewakuacją z Krakowa wykonano kolejną, bardzo szczegółową serię fotografii.

W łapach żołnierstwa

W wielkim sekrecie, na kilku ciężarówkach skrzynie zawierające m.in. „Damę z łasiczką", „Portret młodzieńca", „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem", pasy słuckie, broń, dzieła sztuki, bezcenne kobierce oraz Szkatułę przewieziono do dziedzicznej rezydencji Czartoryskich i zamurowano w jednej z piwnic. Mniej-więcej po tygodniu działań wojennych było jasne, że plan Kukiela spalił na panewce: 14 września Wehrmacht zajął pałac. Kryjówka została wykryta dość szybko, prawdopodobnie zdradził ją miejscowy młynarz. Zwykle za niemieckimi oddziałami w ślad szły wyspecjalizowane służby muzealne, które katalogowały zagrabione skarby. Tym razem tak nie było. Żołnierze kradli na oślep wszystko, co wyglądało im na złoto albo drogie kamienie, zupełnie pomijając obrazy Leonarda, Rafaela i Rembrandta. Dopiero po kilku tygodniach udało się opanować chaos: z jednej strony Czartoryscy, formalnie i nieformalnie odzyskali część przedmiotów, które umieszczali w różnych dyskretnych miejscach. Niemcy przejęli obrazy i część artefaktów, które z jakichś powodów uznali za ważne, wiele z nich znalazło się w niemieckich placówkach muzealnych. Szkatuła była, na swoje nieszczęście, jednym z najefektowniejszych przedmiotów kolekcji, przyciągała uwagę rabusiów, w środku mieściła niewielkie, łatwe do ukrycia przedmioty. Te, które kapały złotem, znikały pod pazuchą. Wyglądające skromniej porzucano zapewne w kącie.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Jakuba w Rykach

Pierwszy murowany kościół w Rykach wybudowano w 1757, ostatecznie rozebrany został w 1940 roku. Wcześniej w tym miejscu były drewniane świątynie. Był miejscem pochówku m.in. ojca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Parafia w Rykach powstała najpóźniej w początkach XV wieku. Najstarsza świątynia była pod wezwaniem świętego Stanisława. Drewniana budowla istniała do połowy XVII wieku. Kolejny został zbudowany w 1653 r. przez plebana Piotra Ciecierskiego. W 1718 r. uległ zniszczeniu, wywrócony przez wiatr. Do czasu budowy kolejnego wierni gromadzili się na Mszy Świętej w kaplicy św. Leonarda, znajdującej się obok zniszczonego kościoła. Następny, bardzo okazały, spłonął już w 1744 roku. Zbudowano wobec tego kolejny, niewielki, od początku planowany chyba jako tymczasowy, bo jednocześnie budowano też murowany, kryty gontami, a następnie blachą. Posiadał wieżę z sygnaturą, drewnianą podłogę i drewniany sufit. W głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Anielskiej z sukienką miedzianą srebrzoną, zasuwany obrazem św. Jakuba Apostola malowanym na płótnie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.

Zbigniew Smółko

Podlaski pitaval

Chuligańskie oblicze Międzyrzeca

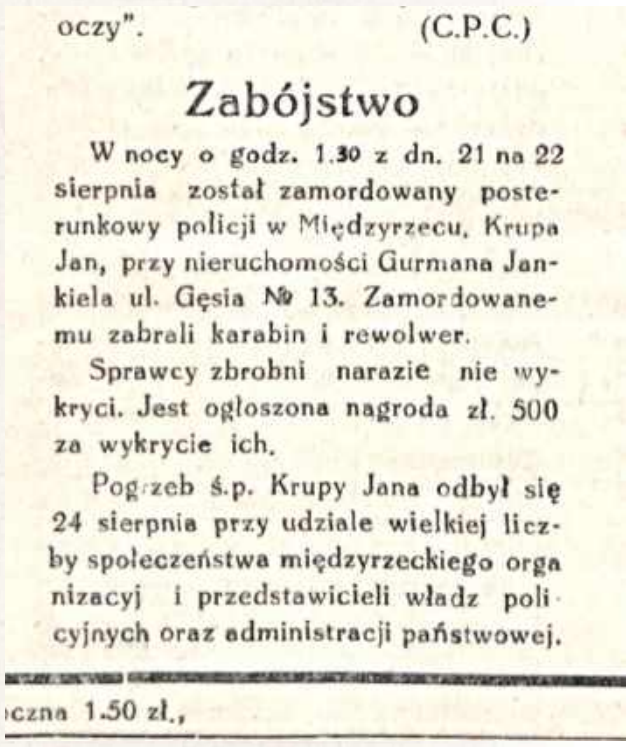

oczy". (C.P.C.)

Zabójstwo

W nocy o godz. 1.30 z dn. 21 na 22 sierpnia został zamordowany posterunkowy policji w Międzyrzecu, Krupa Jan, przy nieruchomości Gurmana Jankiela ul. Gęsia № 13. Zamordowanemu zabrali karabin i rewolwer.

Sprawcy zbrobni narazie nie wykryci. Jest ogłoszona nagroda zł. 500 za wykrycie ich.

Pogrzeb ś.p. Krupy Jana odbył się 24 sierpnia przy udziale wielkiej liczby społeczeństwa międzyrzeckiego organizacyj i przedstawicieli władz policyjnych oraz administracji państwowej.

...czna 1.50 zł.,

Oprócz pijackich awantur spod znaku kieliszka i majchra zdarzały się też znacznie poważniejsze zbrodnie...

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny w Międzyrzecu i okolicach obfitował w mnóstwo wydarzeń z cyklu „rubryka noża i pięści". Numer Głosu Powiatu Radzyńskiego (w skład którego wchodziło też miasteczko nad Krzną) z 15 stycznia 1937 roku zawierał całą serię barwnych historyjek...

Śródtytuły nasze

Poszło o dwóch żydów...

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia ub. roku wieczorem grupa około 20 młodzieńców zrobiła na dworcu w Międzyrzecu awanturę. Poszło o dwóch żydów. Było dość gorąco, skoro dyżurny ruchu p. S. musiał trzykrotnie użyć rewolweru, naturalnie na postrach. Ślady strzałów pozostali na suficie. Na drzwiach porosły również ślady ostrych narzędzi użytych do wyważenia drzwi, które prowadziły do telegrafu, gdzie ukrywali się Żydzi.

Klub latającej butelki

Na weselu u p. A., obywatela międzyrzeckiego w dniu 26 grudnia ub. r. zdarzył się wypadek. Panu M. Z., krewkiemu młodzieńcowi, przypadkiem wyrwała się z ręki butelka i ugodziła w głowę pannę W. Cios był fatalny, gdyż odsłonił czaszkę. Panna W. musi obecnie chodzić na opatrunki.

Pod wpływem kieliszka

Na sylwestra 31 grudnia w nocy pod wpływem kieliszka wybuchła awantura w śródmieściu Międzyrzeca. W wyniku tej awantury dostał kilka pchnięć narzędziem ostrym Szostakiewicz Franciszek. Obecnie z głębokich ran musi leczyć się. Dzięki silnemu organizmowi nie skończyło się śmiercią.

O względy panny Czesi z Jelnicy

W dniu 3 stycznia br. odbywała się zabawa u Kulikowskiego Józefa, mieszkańca Jelnicy koło Międzyrzeca. Wśród młodzieży jelnickiej znalazł się na zabawie młodzieniec Orłowski Stanisław z Sokula koło Białej Podlaskiej. Jak zwykle na zabawie poszło o pannę. Podgajna Czesława podobno zbyt sprzyjała Orłowskiemu. Nie podobało się to jej wielbicielom z Jelnicy. Gdy Orłowski wracał z zabawy, niespodzianie zadano mu ostrym narzędziem głęboki cios w lewy bok. Jak nas informowano, przebito mu opłucną i draśnięto płuco. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu międzyrzeckim. Obecnie leży w szpitalu w Białej Podlaskiej bliżej domu.

- Do powyższych faktów komentarzy nie dajemy, lecz pozostawiamy je jako materiał, na podstawie którego odpowiednie czynniki powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski - podsumowuje, mający z dziennikarskiego punktu widzenia, bardzo udany tydzień, międzyrzecki korespondent „Głosu Powiatu Radzyńskiego".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 759c905b2f

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piłkarze Górnika wyszli na boisko z opóźnieniem. To był protest

Do niecodziennej sytuacji doszło tuż przed niedzielnym meczem Odra Opole - Górnik Łęczna w Betclic 1. Lidze. Na murawę wyszli sędziowie i piłkarze gospodarzy, nie pojawili się na niej jednak zawodnicy zielono-czarnych... Na boisku zameldowali się z opóźnieniem, w ramach protestu. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

„Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy"

Jakież było zdziwienie oglądających niedzielne spotkanie na Itaka Arenie w Opolu pomiędzy Odrą i Górnikiem, gdy na chwilę przed pierwszym gwizdkiem na boisko wyszli tylko sędziowie i gospodarze. Z tunelu prowadzącego z szatni na murawę nie wyszli zawodnicy łęczyńskiego klubu.

NA DŁUŻEJ W GÓRNIKU

Klub poinformował w piątek, że przedłużono umowy z czterema piłkarzami. Na kolejny sezon zostają: kapitan Adam Deja (31 lat, defensywny pomocnik), Kamil Orlik (25 lat, ofensywny pomocnik/skrzydłowy) oraz Patryk Malamis (19 lat, środkowy/lewy pomocnik). Umowę na dwa kolejne sezony podpisał natomiast Michał Steszuk (19 lat, defensywny pomocnik)

Zrobili to dopiero po kilku minutach, w związku z czym mecz zaczął się z opóźnieniem.- Mamy informację, że będziemy świadkami protestu piłkarzy Górnika Łęczna, którzy opóźnią wyjście na mecz ze względu na niewywiązywanie się klubu z pewnych zobowiązań. Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy - powiedzieli na antenie TVP komentatorzy tego meczu Kamil Kania i Tomasz Łapiński.

O opóźnieniach w wypłatach dla piłkarzy Górnika pisaliśmy już na początku stycznia br. Mówiono wtedy w mediach o zaległościach sięgających czterech miesięcy. Pisano o możliwym strajku piłkarzy, do którego ostatecznie nie doszło.

Klub przyznał wtedy, że zaległości dotyczą (na tamten moment) dwóch miesięcy.

Bez goli na nowym stadionie

Piłkarze trenera Pavola Stano przystępowali do niedzielnej rywalizacji w Opolu po serii pięciu kolejnych zwycięstw (jeśli zaliczymy do tego walkower za pierwotnie zremisowany mecz z Kotwicą Kołobrzeg). Walczący o udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę „Górnicy" mieli za sobą m.in. wygrane z Wartą Poznań, Miedzią Legnica czy Ruchem Chorzów. Gospodarze spotkania byli w nieco odmiennych nastrojach. Choć w poprzedniej kolejce wygrali ze Stalą Rzeszów, to wcześniej zaliczyli cztery porażki z rzędu. Przed niedzielną konfrontacją oba zespoły dzieliły aż 22 punkty - opolanie znajdują się tuż nad strefą spadkową.

Spotkanie było rozgrywane na otwartym w marcu nowym obiekcie w Opolu - mogącej pomieścić prawie 12 tys. widzów Itaka Arena. W niedzielę na trybunach zameldowało się tam nieco ponad 4,2 tys. ludzi. Gospodarze w pierwszej połowie raz trafili nawet do siatki Górnika, ale sędzia nie uznał gola z powodu spalonego. Z tej samej przyczyny arbiter jeszcze przed przerwą anulował przyznanie opolanom rzutu karnego. Sprawdzenie w VAR-ze wykazało, że w tej akcji jeden z graczy Odry był na spalonym.

W drugiej połowie było kilka ataków z obu stron, jednak piłkarzom Górnika i Odry zdecydowanie brakowało precyzji. Spośród zielono-czarnych bliscy wpisania się na listę strzelców byli Damian Warchoł i Marko Roginić, ale obaj spudłowali.

Ostatnie kilkanaście minut meczu łęcznianie grali w przewadze, bo obejrzeniu czerwonej kartki, za dwie żółte, z boiska zszedł Szymon Szkliński.

Zielono-czarni tego nie wykorzystali. Mecz Odra - Górnik skończył się bezbramkowym remisem.

Po tym spotkaniu Adam Deja i spółka tracą do miejsca premiowanego udziałem w barażach o PKO BP Ekstraklasę trzy oczka.

Odra Opole - Górnik Łęczna
0:0

Odra: Abramowicz - Spychała, Piroch, Żemło, Szrek - Mida (70` Mansfeld), Purzycki (89` Bartosz), Tront, Přikryl, Czapliński (46` Szkliński) - Kobusiński (89` Dudziński).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Szabaciuk (19` Szczytniewski), de Amo, Barauskas - Warchoł, Kryeziu (79` Żyra), Deja, Orlik (63` Spáčil), Janaszek (63` Malamis) - Banaszak (64` Roginić).
Żółte kartki: Szkliński x2, Żemło - Deja, Janaszek, Szczytniewski, Roginić.
Czerwona kartka: Szkliński 80` (za dwie żółte).
Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz).
Widzów: 4213.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Ruch - Stal 3:0
Stalowa Wola - ŁKS 0:1
Tychy - Polonia 1:1
Termalica - Wisła 2:2
Pogoń - Arka 1:1
Odra - Górnik 0:0
Chrobry - Miedź 1:1
Warta - Kotwica 0:1
Płock - Znicz (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	30	65	56-20
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	30	62	60-34
3.	Wisła Płock	29	54	48-31
4.	Miedź Legnica	30	53	52-35
5.	Wisła Kraków	30	53	52-29
6.	Polonia Warszawa	30	52	41-31
7.	Górnik Łęczna	30	49	45-31
8.	GKS Tychy	30	48	40-29
9.	Ruch Chorzów	30	43	44-40
10.	Znicz Pruszków	29	39	37-37
11.	ŁKS Łódź	30	38	39-37
12.	Stal Rzeszów	30	35	41-47
13.	Odra Opole	30	27	26-54
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Warta Poznań	30	21	19-50
17.	Pogoń Siedlce	30	20	29-50
18.	Stal Stalowa Wola	30	20	24-50

NASTĘPNA KOLEJKA (2-5.05.)
Warta - Ruch, Kotwica - Chrobry, Miedź - Odra, Górnik - Pogoń (2.05., g. 19), Arka - Termalica, Wisła - Płock, Znicz - Tychy, Polonia - Stalowa Wola, ŁKS - Stal

dsm

Wisła bezradna w Bytomiu. Czas na Wieczystą

Bez niespodzianki w Bytomiu. Faworyzowana Polonia pewnie pokonała Wisłę Puławy 4:0, a goście wracają do domu bez punktów i bez zdobytej bramki.

Piłkarze Wisły nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w meczu z Polonią Bytom. Przegrali różnicą czterech goli

Podopieczni Macieja Tokarczyka jechali na Śląsk z nadzieją na sprawienie niespodzianki, jednak ich plany szybko zostały brutalnie zweryfikowane. Już w 19. minucie gospodarze objęli prowadzenie po efektownym uderzeniu z dystansu autorstwa Daniela Ściślaka, który nie dał szans Krzysztofowi Wróblewskiemu.

Wisła miała swoją okazję, by wrócić do gry. W 29. minucie, po fatalnym błędzie bramkarza Polonii Axela Holewińskiego, stuprocentową szansę zmarnował Bartłomiej Juszczyk. Niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła. Tuż przed przerwą, w 43. minucie, Oliwier Kwiatkowski po dobitce swojego wcześniejszego strzału podwyższył prowadzenie gospodarzy na 2:0.

Po przerwie Wisła ruszyła do ataku, jednak brakowało skuteczności. Najbliżej szczęścia był ponownie Juszczyk, który jednak nie zdołał pokonać defensywy Polonii. Tymczasem gospodarze nie mieli problemu ze skutecznością. W 55. minucie Jakub Arak wykorzystał dośrodkowanie z lewej strony i głową zdobył trzecią bramkę dla bytomian.

W 76. minucie Polonia przypieczętowała zwycięstwo. Po szybkim kontrataku Konrad Andrzejczak i Kamil Wojtyra rozklepali obronę Wisły, a 27-letni napastnik Polonii nie pomylił się w sytuacji sam na sam.

Wisła Puławy przegrała wysoko i musi szybko otrząsnąć się po bolesnej lekcji, bo przed nią kolejne trudne wyzwanie.

Polonia Bytom - Wisła Puławy
4:0 (2:0)

Bramki: Ściślak 19`, Kwiatkowski 43`, Arak 55`, Wojtyra 76`.
Polonia: Holewiński - Wypart (60` Wojtyra), Szymusik (77` Tomaszewski), Krzyżak, Konieczny (77` Szywacz), Zieliński, Kwiatkowski (60` Barczak), Ściślak, Gajda (60` Steblecki), Andrzejczak, Arak.
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Śledzicki (46` Waliś), Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Szymanek (75` Dziedzic), Kumoch (79` Łuczuk), Wiktoruk, Ponace Garcia (60` Kwaczreliszwili), Juszczyk (79` Koziej).
Żółte kartki: Steblecki, Konieczny - Śledzicki, Gałązka, Wiktoruk.
Sędziował: Kozieł (Kielce).

Do milionerów

Już 3 maja zespół z Puław zmierzy się na wyjeździe z innym kandydatem do awansu - Wieczystą Kraków.

Rywale walczą z Polonią Bytom o bezpośredni awans do I ligi. W ekipie Wieczystej aż roi się od gwiazd. Kilkunastu zawodników rywali to zawodnicy, którzy występowali w dużo wyższych ligach niż druga.

Zadziała „nowa miotła"

Po ostatnich słabszych wynikach doszło do roszady na ławce trenerskiej Wieczystej.

Posadę stracił Sławomir Peszko. W najbliższych godzinach jest następcą ma zostać Gino Lettieri. Przed nadejściem tego momentu musi jeszcze dojść do rozstania Włocha z tajlandzkim Muangthong United, z którym właśnie awansował do półfinału krajowego pucharu i plasuje się z nim środku stawki tamtejszej ekstraklasy na kolejkę przed końcem sezonu. 58-letni Włoch pracował jako szkoleniowiec w: Koronie Kielce, MSV Duisburg. Był również asystentem trenera w AEK Ateny, a przed praca w Tajlandii odpowiadał za wyniki FK Panevėžys na Litwie.

mp

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Polonia - Wisła 4:0
Skra - Wieczysta 1:0
Podbeskidzie - Olimpia G. 2:1
Pogoń - Rekord 2:2
Olimpia E. - Resovia 1:2
KKS Kalisz - ŁKS II 2:1
Hutnik - Zagłębie II 2:1
GKS Jastrzębie - Zagłębie 1:0
Świt - Chojniczanka 1:1
MECZ 27. KOLEJKI
Olimpia G. - Pogoń 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	28	65	57:25
2	Polonia Bytom	28	61	57:26
3	Wieczysta Kraków	28	58	58:21
4	Chojniczanka Chojnice	28	51	36:22
5	Hutnik Kraków	28	43	37:47
6	Zagłębie Sosnowiec	28	40	41:41
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	28	38	32:32
8	Świt Szczecin	28	38	46:48
9	KKS Kalisz	28	38	28:33
10	Resovia Rzeszów	28	36	39:43
11	ŁKS II Łódź	28	34	34:43
12	Olimpia Grudziądz	28	33	36:40
13	Rekord Bielsko-Biała	28	32	43:46
14	Wisła Puławy	28	30	35:56
15	GKS Jastrzębie	28	29	29:31
16	Zagłębie II Lubin	28	28	43:46
17	Skra Częstochowa	28	21	26:49
18	Olimpia Elbląg	28	18	24:52

NASTĘPNA KOLEJKA (03.05., godz. 15:00): Wieczysta - Wisła, KKS Kalisz - Polonia, ŁKS II - Hutnik, Zagłębie II - Olimpia E., Resovia - Pogoń, Rekord - Podbeskidzie, Olimpia G. - GKS Jastrzębie, Zagłębie - Świt, Chojniczanka - Skra.

mp

WSP

eprasa.pl 759c905b2f

Bogdanka LUK Lublin w finale PlusLigi!

Co za historia! Siatkarze Massimo Bottiego wygrali z Jastrzębskim Węglem w decydującym meczu półfinału rozgrywek i pierwszy raz w swojej historii są pewni medalu mistrzostw Polski!

Fot. Bogdanka LUK Lublin

Siatkarze z Lublina awansowali do finału PlusLigi! Pierwszy raz w historii klubu

W dotychczasowych dwóch półfinałach oba zespoły zgarnęły po jednym zwycięstwie. Sobotnie starcie w Jastrzębiu-Zdroju było więc tym, które miało wyłonić finalistę.

W pierwszym secie miejscowi szybko narzucili swoje tempo i prowadzili 7:2. To oznaczało, że lublinianie staną naprawdę przed niezwykle trudnym zadaniem, ale w kolejnej części partii w ogóle się go nie przestraszyli. Trzypunktowa seria dała im zniwelowanie do strat do wyniku 9:10, a chwilę później już prowadzili. Odskoczyli dopiero od wyniku 13:13 i do samego końca nie oddali już prowadzenia. Seta wygrali wynikiem 25:22.

Faworytami byli gospodarze, więc wynik był dość zaskakujący i zwiastował walkę. Tę zobaczyliśmy w drugiej partii, w której nie brakowało mnóstwa przebitek, walki o każdą piłkę i zmian prowadzenia. To jednak mistrzowie Polski prowadzili częściej, a szczególnie ważna okazała się ich seria od stanu 18:18 do 22:18. W końcówce lublinianie jeszcze powalczyli, ale Tomasz Fornal najpierw zablokował Wilfredo Leona, a na koniec zaliczył asa serwisowego i gospodarze wygrali 25:20, wyrównując stan meczu na 1:1.

W trzecim secie oba zespoły grały tak, jakby był najważniejszym w całym sezonie, właściwie bezustannie zamieniając się prowadzeniem. To jednak Bogdanka zaczęła łapać lepszy rytm, którego efektem było kilka udanych ataków i punktowych bloków na rywalach. Dzięki temu udało się odskoczyć na cztery „oczka" w samej końcówce. Kiedy było 22:18, zdawało się, że lublinianie zamkną partię. Jastrzębski Węgiel rzucił się jednak w pogoń, której efektem było wyrównanie 24:24. Na szczęście podopieczni Massimo Bottiego już się nie mylili, a piekielnie mocny atak Kewina Sasaka dał im wygraną 26:24 i prowadzenie 2:1 w meczu.

Lublinianie byli o krok od wygranej, ale mistrzowie Polski nie mieli zamiaru odpuścić i w niezwykle ważnym dla siebie momencie „dźwignęli" presję, doprowadzając do tie-breaka. Ten zaczął się od prowadzenia LUK-u i chociaż jastrzębianie wyrównali do stanu 3:3, a później 6:6. Jednak kolejne cztery punkty padłu łupem Wilfredo Leona i spółki, a przewaga 10:6 pozwalała wierzyć, że wygrają spotkanie. W końcówce zobaczyliśmy kapitalną serię zagrywek Mateusza Malinowskiego, a kapitalnym atakiem spotkanie zakończył Mikołaj Sawicki. Bogdanka wygrała 15:9, a w meczu 3:2.

JSW Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(22:25, 25:20, 24:26, 25:23, 10:15)

Kacper Ciuksza

Porażka koszykarzy w Słupsku

W meczu 27. kolejki trwającego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze PGE Startu Lublin wysoko przegrali na wyjeździe z Energa Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego była to jedenasta porażka w obecnych rozgrywkach.

Pomimo przegranej „Startowcy" nadal utrzymują się w czołowej szóstce tabeli, która gwarantuje wejście do rywalizacji o medale. Już w najbliższą środę Filip Put i spółka będą mieli okazję do rehabilitacji w meczu przed własną publicznością z PGE Spójnią Stargard. Początek spotkania 30 kwietnia o godzinie 17:30.

Energa Icon Sea Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

79:56

(15:10, 26:16, 14:22, 24:8)

Karol Kurzępa

Orlen Oil Motor lepszy w meczu gigantów

Emocji nie brakowało, ale kolejny raz podopieczni Macieja Kuciapy pokazali, że nie ma na nich mocnych. Sparta nie dała rady nawet pomimo wybitnego występu Brady Kurtza.

Spotkanie Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław zapowiadało się na absolutny hit trzeciej kolejki ścigania w PGE Ekstralidze. „Koziołki" w niezmienionym składzie były podejmowane przez wzmocnioną najlepszym zawodnikiem ubiegłego roku na ekstraligowym zapleczu - Bradym Kurtzem. Początek ścigania zdecydowanie należał do Wiktora Przyjemskiego. Młodzieżowiec żółto-biało-niebieskich musiał już w pierwszej gonitwie zastąpić Dominika Kuberę, który zaliczył taśmę i nie pozostawił złudzeń Artiomowi Łagucie. Bartłomiej Kowalski pokonał Jacka Holdera i mieliśmy remis. Dla „Jackiego" był to mecz wzlotów i upadków, po fatalnym starcie wygrał swój kolejny bieg, by później kolejny raz przepleść „zerówkę" z biegową wygraną. W starciu juniorów rozpędzony Przyjemski nie dał szans rywalom, szybko dołączył do niego Bańbor i było +4 dla przyjezdnych. Gospodarze odgryźli się dwa starty później. Mateusza Cierniaka pokonał Marcel Kowolik i po pierwszej serii lublinianie prowadzili 11:13.

Dość powiedzieć, że największa przewaga, jaką wypracowali przyjezdni, stanowiła zaledwie sześć punktów. Zdobyli ją za sprawą duetu Przyjemski-Zmarzlik, a młodzieżowiec Motoru ma za sobą kolejne fantastyczne spotkanie z dorobkiem dziewięciu punktów w czterech startach.

W biegu czternastym wrocławianie mieli świetny moment startowy i za sprawą Bewleya i Janowskiego jechali po 5:1, które dałoby im remis. „Magic" popełniał jednak znaczące błędy i najpierw dopadł go Kubera, a na ostatnim okrążeniu także Holder i przed ostatnim starciem tego niedzielnego wieczoru mistrzowie Polski prowadzili 40:44.

Tam czekała na nich prawdziwa armata Sparty, czyli Kurtz, który przed tym startem miał już na koncie trzynaście „oczek". Australijczyk od startu był niełapalny dla Zmarzlika i Lindgrena, ale słabą dyspozycję dnia potwierdził Łaguta i ostatecznie przy wyniku końcowym 43:47 dwa punkty pojechały z powrotem do Lublina.

Teraz lubelska ekipa powróci na swój obiekt, na którym podejmie beniaminka z Rybnika już w najbliższy piątek o godz. 18.

Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin

43:47

Motor:
1. Jack Holder 7+1 (0, 3, 0, 3, 1*),
2. Fredrik Lindgren 9+2 (1*, 1, 3, 3, 1*)
3. Dominik Kubera 7 (t, 3, 2, 0, 2)
4. Mateusz Cierniak 1 (0, 1, w, 0)
5. Bartosz Zmarzlik 12 (2, 3, 3, 2, 2)
6. Wiktor Przyjemski 9 (3, 3, 2, 1)
7. Bartosz Bańbor 2 (2*, 0, 0)

Filip Ogórek

Ten rywal ma patent na Motor Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali drugi z rzędu mecz przed własną publicznością. W 30. kolejce rozgrywek ekstraklasowy beniaminek uległ Cracovii.

Jesienią piłkarze Mateusza Stolarskiego przegrali z Cracovią aż 2:6 po szalonym meczu i u siebie liczyli na rewanż. Do niego jednak nie doszło. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis, a spotkanie nie należało do porywających.

Tuż po zmianie stron sytuację gospodarzy utrudniła czerwona kartka, którą zobaczył Sergi Samper. Hiszpański pomocnik dostał drugi żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić boisko już po raz drugi w tej rundzie. Poprzednio doszło do tego podczas derbów wschodu z Jagiellonią w Białymstoku.

Gra w przewadze przyniosła Cracovii powodzenie w 69. minucie. Wówczas wrzutkę Ajdina Hasicia w pole karne i nieudane wyjście bramkarza miejscowych wykorzystał strzałem głową Mauro Perković. Chorwacki piłkarz zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie, natomiast słoweński golkiper zanotował trzeci z rzędu występ w naszej krajowej elicie i ponownie nie zaliczył czystego konta.

Jak się okazało, to trafienie wystarczyło gościom, by wywalczyć komplet punktów. Nawet pomimo faktu, że w doliczonym czasie gry siły na murawie się wyrównały i „Pasy" również grały w osłabieniu po tym, jak drugą żółtą kartkę obejrzał Otar Kakabadze. Tym samym krakowianie po raz drugi w obecnym sezonie pokonali „Motorowców", a żółto-biało-niebiescy doznali ogółem jedenastej porażki w sezonie.

Wygrana pozwoliła gościom przeskoczyć lublinian w tabeli. Cracovia zajmuje obecnie szóste miejsce, a ekipa trenera Stolarskiego spadła na siódmą lokatę, mając na koncie dwa punkty mniej. Następny mecz czeka Motor 9 maja. Wówczas do stolicy Lubelszczyzny przyjedzie Piast Gliwice.

Motor Lublin - Cracovia Kraków

0:1 (0:0)

Bramka: Perković 69
Motor: Tratnik – Stolarski (70 Wójcik), Najemski, Matthys, Luberecki, Samper, Ceglarz (79 Caliskaner), Scalet (79 Łabojko), Wolski, Ndiaye (70 Król), Mráz (59 Augustin)

Karol Kurzępa

Niemrawy początek i świetna końcówka MKS-u Lublin

Początek znów był niemrawy, ale druga połowa taka, jaka być powinna. PGE MKS FunFloor Lublin na wyjeździe ograł Energa Start Elbląg i to całkiem wysoko.

Po wielkim triumfie z Zagłębiem Lubin zawodniczki MKS-u mogły udać się do Elbląga w dobrych humorach. Oczywiście były faworytkami tej rywalizacji, a spodziewać się można było sporych emocji, bo poprzedni mecz zakończył się wynikiem 38:32 na ich korzyść.I faktycznie zmagania były emocjonujące od samego początku, a niespodziewanie to miejscowe zbudowały sobie przewagę. Ta wynosiła aż 8:3 i zrobiło się niebezpiecznie dla lublinianek. Na szczęście te rzuciły cztery kolejne bramki i zniwelowały stratę. Elblążanki jeszcze na chwilę podkręciły tempo i znów miały trzy trafienia zapasu, ale w końcówce połowy MKS doprowadził do remisu 13:13. Po zmianie stron podopieczne Pawła Tetelewskiego grały już wyraźnie lepiej, a efektem tego była przewaga 18:14 i kompletna kontrola tego, co działo się na parkiecie. W kolejnych minutach miejscowe wyraźnie nie mogły dotrzymać im kroku, a na pewno nie były w stanie niwelować strat. Przewaga ekipy z Lublina nie spadała poniżej czterech bramek, a w końcówce jeszcze wzrosła do siedmiu. Finalnie MKS wygrał spotkanie 32:25.

Kolejny mecz lublinianki rozegrają już 29 kwietnia w hali Globus, a ich rywalkami będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Początek meczu o 20:30.

Energa Start Elbląg - PGE MKS FunFloor Lublin

25:32 (13:13)

Lublin: Mamić, Wdowiak – Andruszak 6, Szynkaruk 4, Planeta 4, Pietras 3, M. Więckowska 3, Posavec 2, Nieuwenweg 2, Rosiak 2, D. Więckowska 2, Pastuszka 1, Balsam 1, Matuszczyk 1, Fedeńczak 1, Olek. Kary: 18 min. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 759c905b2f

Na ludowo w Dęblinie, czyli Powiatowy Festiwal Dziecięcej Piosenki Ludowej GAIK

Tegoroczna, 13 edycja Festiwalu odbyła się w Pałacu Jabłonowskich w Dęblinie. Wydarzenie objęli tradycyjnie patronatem starosta rycki oraz burmistrz miasta Dęblin.

Festiwal pełni funkcję artystyczną i edukacyjną. Jego celem jest popularyzacja kultury ludowej wśród najmłodszych pokoleń, rozwijanie talentów i wrażliwości artystycznej dzieci, a także integracja uczniów i przedszkolaków z placówek oświatowych zlokalizowanych w powiecie ryckim.

W tegorocznym Gaiku zaprezentowało się 50 uczestników (soliści i zespoły), łącznie ponad 100 dzieci z ponad 20 szkół podstawowych i przedszkoli. Zadaniem występujących było oczywiście zaprezentowanie jednej piosenki ludowej z dowolnego regionu Polski. Prezentacje skupiały się nie tylko na walorach muzycznych, ale również wizualnych. Dzieci paradowały w barwnych strojach ludowych lub inspirowanych polskim folklorem. Widowisko podziwiali przybyli opiekunowie oraz zaproszeni goście: burmistrz miasta Dęblin Roman Bytniewski, zastępca burmistrza Krzysztof Uznański, reprezentująca Starostwo Powiatowe w Rykach Lilianna Dąbrowska, naczelnik Wydziału Edukacji, Promocji i Spraw Społecznych, a także radni i dyrektorzy placówek oświatowych i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dęblinie.

Występy w trzech kategoriach wiekowych oceniało jury w składzie: Małgorzat Knap, Konrad Grabowski, Sylwia Gogacz. Festiwalowi towarzyszyły dodatkowe atrakcje: występy taneczne grup dziecięcych ZPiT Dębliniacy oraz zespołu Mała Rewia Taneczna z MDK w Dęblinie, animacje i zabawy z tańcem i śpiewem ludowym oraz słodki poczęstunek. Na zakończenie Festiwalu odczytano werdykt Jury i wręczono wszystkim uczestnikom dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Powiat Rycki i Miasto Dęblin. Organizator Festiwalu – Miejski Dom Kultury w Dęblinie nagrodził wszystkich występujących pamiątkowymi medalami, a placówki biorące udział w wydarzeniu otrzymały wykonane przez artystów instruktorów MDK wiklinowo-ceramiczne statuetki zawieszane.

Festiwal prowadziła i koordynowała jego pomysłodawczyni Małgorzata Knieć Sprawka, instruktor zespołów tanecznych MDK w Dęblinie.

oprac. red.

WYNIKI:

Kategoria przedszkola i klasy „0”

I miejsce: Antonina Franczak (Miejskie Przedszkole nr 4 w Dęblinie)
I miejsce: Weronika Wojnicka (Niepubliczne Przedszkole Integracyjne w Stawach)
II miejsce:
Alicja Żukowska (Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu)
II miejsce:
Iga Pyt (Miejskie Przedszkole nr 4 w Dęblinie)
III miejsce:
Zespół „Zerówkowicze” (Szkoła Podstawowa nr 2 w Dęblinie)
III miejsce:
Zespół „Sówki” (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Dęblinie)
Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia

Kategoria klasy I-III

I miejsce:
Laila Reda (Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowej Rokitni)
I miejsce:
Maria Potas (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Dęblinie)
II miejsce:
Jagoda Kalińska (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach)
II miejsce:
Hanna Rygielska (Szkoła Podstawowa w Goździe)
III miejsce:
Amelia Przychodzeń (Publiczna Szkoła Podstawowa w Pawłowicach)
III miejsce:
Elżbieta Mitura (Zespół Szkół Ogólnokształcących w Dęblinie)
Wyróżnienie specjalne:
Emilia Kujawska (Szkoła Podstawowa w Jakubówce)
Wyróżnienie specjalne:
Magdalena Kupiec (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Dęblinie)
Wyróżnienie specjalne:
Zespół „Rozbrykane Iskierki” (Szkoła Podstawowa nr 4 w Dęblinie)
Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia.

Kategoria klasy IV - VI

I miejsce: Zespół „Echo” (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach)
I miejsce: Zespół z kl. IV (Szkoła Podstawowa w Czernicu)
I miejsce: Izabela Woźniak (Szkoła Podstawowa w Kłoczewie)
II miejsce:
Paweł Zowczak (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach)
II miejsce: Pola Pawłowska (Szkoła Podstawowa nr 2 w Dęblinie)
III miejsce: Mikołaj Śmigielski (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stężycy)
Wyróżnienie specjalne:
Nadia Szczepaniak (Szkoła Podstawowa nr 2 w Dęblinie)
Wyróżnienie specjalne:
Wiktoria Woźniak (Szkoła Podstawowa w Nowodworze)
Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

W Leopoldowie z nutą zazdrości patrzą na Dworzec w Krzywdzie

Fot. Magdalena Okniska

W 2021 r. gmina Krzywda na dworzec wydała 2 mln 380 tys. zł, z czego 1 mln 900 tys. to unijne środki z RPO woj. lubelskiego (Źródło: Wspólnota Łukowska)

Proces niszczenia dworca w Leopoldowie znacznie przyspieszył na skutek zdjęcia połowy dachu

Termin na ostateczną decyzję Urzędu Miejskiego w Rykach w temacie dalszych losów Dworca w Leopoldowie został wydłużony do 5 maja. Czy będzie ukłon w stronę mieszkańców?

Przypominamy, że rozpoczęta 4 kwietnia rozbiórka Dworca w Leopoldowie została po kilku dniach wstrzymana na wniosek Urzędu Miasta w Rykach. Władze chciały ponownie przedyskutować z mieszkańcami propozycję przejęcia Dworca. Dotychczas Urząd Miejski w Rykach dwukrotnie udzielił odpowiedzi, że nie jest zainteresowany przejęciem tego budynku.

Mieszkańcy na skutek rozpoczętej rozbiórki szybko zjednoczyli siły, utworzyli Komitet Społeczny INICJATYWA DWORZEC LEOPOLDÓW i skierowali petycję w sprawie wstrzymania rozbiórki budynku Dworca PKP w Leopoldowie oraz przejęcia budynku dworca przez Gminę Ryki i stworzenia w nim infrastruktury służącej mieszkańcom Leopoldowa i całej Gminy. W dniu jej złożenia (16 kwietnia) było 1085 podpisów, ale ciągle można ją podpisywać w wersji online.

W petycji czytamy: „(...) Jak zapewne Państwo wiedzą, bliźniaczy budynek znajduje się w Krzywdzie i tam został świetnie zmodernizowany i służy społeczności. Szlak został więc przetarty, trzeba tylko nim podążyć. Przeznaczenie budynku naszego dworca może być bardzo podobne, a proponowana przez mieszkańców świetlica wiejska służyłaby jako siedziba dla istniejących w miejscowości organizacji i zespołów, takich jak: Koło Gospodyń Wiejskich Leopoldów, Zespół Śpiewaczy Karczmiska, Zespół Śpiewaczy Pelagia, Stowarzyszeń, np. Stowarzyszenie Nowy Leopoldów, Uczniowsko-Parafialny Klub Sportowy „Błękitni Leopoldów”, a także miejsce dla utworzenia nowych podmiotów, takich jak: Izba Historii miejscowości Leopoldów z uwzględnieniem działalności osób, które przyczyniły się do rozwoju Leopoldowa (ks. Tadeusz Drozdowski) lub miały związki z najbliższą okolicą (Leon Wyczółkowski), a także nawiązująca do wydarzeń i postaci, które w Leopoldowie i okolicy odegrały znaczące role w procesach walk narodowo-wyzwoleńczych, Klub Seniora dla emerytów kolejowych i innych mieszkańców Leopoldowa i okolic, filia Centrum Kultury i Sportu w Rykach oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rykach, teatr amatorski – ludowy i dziecięcy, pomieszczenia na poradnie niewymagające drogiego i specjalistycznego sprzętu, np. logopeda, psycholog, biuro na dyżur gminnego prawnika do udzielania porad prawnych itp., świetlica środowiskowa zapewniająca pomoc dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych oraz wspierająca rodziny w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej (...)”.

Dyskusje były już dawno

Odbyło się też spotkanie mieszkańców z burmistrzem, podczas którego każda ze stron przedstawiła swoje argumenty.

Głos w tej sprawie zabrał ponownie burmistrz Jarosław Żaczek podczas minionej sesji Rady Miejskiej.

- Urząd Gminy Ryki na żadnym etapie planowanej rozbiórki nie był informowany. Decyzja rozbiórkowa została wydana przez Starostwo Powiatowe w Rykach w 2023 roku - powiedział, wspominając, że zarówno w poprzedniej kadencji, jak i w tej Dworzec w Leopoldowie był przedmiotem rozmów z radnymi. - Wspólnie uznaliśmy, że nie wchodzimy w to zadanie, bo jest to zadanie przede wszystkim Spółki Skarbu Państwa, jaką jest PKP. Takie było stanowisko we wszystkich tych dyskusjach - jednomyślne, jednogłośne. W tej sytuacji niektórzy próbują zmieniać zdanie, tracą pamięć i wyrażają inne stanowisko chociażby na Facebooku, czy w jakichś tam wypowiedziach - dodał.

Przyznał, że budynek ma wartość historyczną, i sentymentalną dla mieszkańców.

- Odpowiadając na pisma (do PKP S.A. - przyp. red.) gmina deklarowała pomoc i wsparcie, również skierowała pismo do starostwa, namawiając powiat do przejęcia tego budynku. Gmina na chwilę obecną posiada 33 budynki o różnej kubaturze, które pełnią funkcję świetlicowe na terenie całej gminy. Odpowiedziano nam, że powiat nie jest zainteresowany - mówił włodarz.

W Krzywdzie niespełna 3 miliony złotych, ile byłoby w Rykach?

Krzysztof Pioterczak, radny gminy Ryki i sołtys sołectwa Leopoldów Północ odniósł się do słów burmistrza.

- Identyczny dworzec jest w Krzywdzie, wyremontowany w całości. Tak samo na trasie Lublin - Stalowa Wola - Rozwadów w miejscowości Niedrzwica. Służy mieszkańcom jako świetlica, miejsce spotkań dla mieszkańców i działających tam Kół. To samo chcielibyśmy w Leopoldowie - mówił argumentując, że miejscowość liczy 1500 mieszkańców i działają w niej Koła Gospodyń i Zespoły Śpiewacze, które nie mają, gdzie się spotykać oraz jest wiele dzieci, dla których nie ma odpowiedniego lokalu. - Ktoś może powiedzieć, że w strażnicy jest miejsce do spotkań dla dzieci. To nie jest obiekt, który dobrze by służył dzieciom. Kiedyś jedno z dzieci wpadłoby pod samochód, gdy strażacy wyjeżdżali do pożaru - dodał.

Mówił też o tym, jak duże jest zainteresowanie tym, co dzieje się obecnie z Dworcem nawet za granicą wśród osób, których bliscy pracowali tam niegdyś. Wspomniał też o tym, że rozmawiał z wykonawcą remontu Dworca w Krzywdzie, który miał powiedzieć, że niektóre elementy w Krzywdzie były w znacznie gorszym stanie niż są w Leopoldowie, co mogłoby oznaczać mniejsze koszta. Na dworzec gmina Krzywda w 2021 roku wydała 2 mln 380 tys. zł, z czego 1 mln 900 tys. to unijne środki z RPO woj. lubelskiego.

- Nie musimy tego budynku w całości od razu wykończyć. Możemy to podzielić na tury - sugerował zwracając się jednocześnie do radnych z prośbą o zrozumienie w tej sprawie.

Burmistrz jednak ostudził zapał radnego, mówiąc, że ta kwota jest poważnie zaniżona.

- Nie da się tego zrobić za 2-3 miliony, bo mamy skalę porównawczą z innymi inwestycjami, które są prowadzone - to po pierwsze. Po drugie nie da się tego robić fragmentami. Nie przekreślam tego tematu, będziemy namawiać powiat, który nie posiada budynku służącego za instytucję kultury - powiedział włodarz.

US

Odpowiedź Urzędu Miasta w Rykach w sprawie rozbiórki dworca PKP S.A. z 24 kwietnia:

„Informuję, że głos lokalnej społeczności jest dla burmistrza Ryk niezwykle istotny. To miejsce ma dużą wartość historyczną i kulturową, dlatego decyzje dotyczące jego przyszłości powinny być podejmowane w sposób transparentny, uwzględniając stanowisko wszystkich zainteresowanych stron.

Obecnie trwają działania mające na celu ustalenie terminu spotkania z zarządem powiatu ryckiego, którego tematem będzie wypracowanie najlepszego możliwego rozwiązania, z uwzględnieniem zarówno aspektów technicznych, jak i społecznych. Na chwilę obecną ostateczne stanowisko w sprawie nie zostało jeszcze podjęte”.

Podwójne święto w gminie Kłoczew

Gminny Dzień Strażaka i obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kłoczewie i prezes OSP w Nowym Zadybiu zapraszają na Gminny Dzień Strażaka i obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Tego dnia już od godziny 11.30 rozpocznie się świętowanie zbiórką pocztów sztandarowych i pododdziałów przy kościele parafialnym w Kłoczewie. O godzinie 12 Msza w intencji ojczyzny i strażaków. O godzinie 13.10 złożenie wiązanek z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja pod Pomnikiem Niepodległości GLORIA VICTIS.

US

RYK

REKLAMA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

eprasa.pl 759c905b2f

Gmina przeprowadzi aż 500 kontroli

Urząd Gminy Nowodwór zapowiada przeprowadzenie w tym roku 500 kontroli nieruchomości wyposażonych w zbiorniki bezodpływowe (szamba) oraz przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Podczas wymaganej prawem kontroli będą sprawdzane dokumenty potwierdzające wywóz nieczystości ciekłych. Taki wywóz może być realizowany tylko przez przedsiębiorców uprawnionych do prowadzenia działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu nieczystości ciekłych na terenie gminy Nowodwór.

Zgodnie z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, kontrole takie muszą być przeprowadzone co najmniej raz na dwa lata.

Każdy mieszkaniec jest zobowiązany do wywozu nieczystości płynnych:

- w przypadku zbiorników bezodpływowych należy dokonać wywozu co najmniej dwa razy w ciągu roku (trzeba posiadać fakturę lub inny dokument potwierdzający opróżnienie zbiornika);

- w przypadku przydomowej oczyszczalni ścieków należy dokonać wywozu nieczystości co najmniej jeden raz w ciągu roku i również trzeba posiadać dowód na to w postaci odpowiednich dokumentów.

Zgodnie z art. 10 ust.2 i 2d ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, kto nie wykonuje ww. obowiązków oraz utrudnia przeprowadzenia kontroli, podlega karze grzywny w wysokości od 500 do nawet 5 tys. zł.

Gminy mają obowiązek prowadzenia ewidencji zbiorników bezodpływowych na nieczystości ciekłe oraz ewidencji przydomowych oczyszczalni.

Każdy mieszkaniec gminy Nowodwór, który nie dokonał zgłoszenia szamba lub przydomowej oczyszczalni powinien wypełnić druk zgłoszenia i dostarczyć go do Urzędu Gminy.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem: 81 866 10 28 lub osobiście w pokoju nr 11.

US

Starszy ogniomistrz zasnął na zawsze

25 kwietnia, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach odbyła się uroczystość pogrzebowa śp. starszego ogniomistrza Konrada Gugały – strażaka Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach. Tego dnia Ryki pożegnały człowieka oddanego służbie i drugiemu człowiekowi.

Konrad Gugała odszedł zbyt szybko i niespodziewanie (fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rykach)

Po Mszy Świętej, której przewodniczył ks. bryg. Mirosław Ładniak – Kapelan Wojewódzki Strażaków, kondukt żałobny wyruszył na cmentarz parafialny, gdzie urna z prochami zmarłego została złożona do grobu.

W uroczystości udział wzięli liczni funkcjonariusze PSP i OSP, rodzina, przyjaciele oraz mieszkańcy miasta. Obecni byli m.in.: zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Marek Chwalczuk, Komendant Powiatowy PSP w Rykach st. bryg. Krzysztof Morawski, p.o. Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach mł. bryg. Łukasz Tomaszewski oraz strażacy, pracownicy i emeryci lokalnej komendy.

Swoją obecnością hołd oddali także przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych. Wśród nich znaleźli się Starosta Rycki i jednocześnie Prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rykach Dariusz Szczygielski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Puławach bryg. Monika Ryciak oraz Komendant Wojskowej Straży Pożarnej w Dęblinie st. chor. sztab. Marek Wiśniewski.

Szczególnym wyrazem pamięci i solidarności był udział pocztów sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu, którzy w ciszy i skupieniu pożegnali swojego kolegę.

W imieniu środowiska strażackiego zmarłego wspominał st. asp. Paweł Maj. Starszy ogniomistrz Konrad Gugała odszedł na wieczną służbę, pozostawiając po sobie pamięć pełną szacunku, wdzięczności i strażackiego braterstwa.

mp

Fot.KP PSP Ryki

Szczególnym wyrazem pamięci i solidarności był udział pocztów sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu, którzy w ciszy i skupieniu pożegnali swojego kolegę

Pracownicy GOK w Kłoczewie odwiedzili uczniów

Do uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Kupczyka w Woli Zadybskiej przyszli pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki w Kłoczewie z ważną lekcją historyczną.

W tym roku obchodzimy wyjątkową rocznicę – 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego i powstania Królestwa Polskiego. To ważny moment w historii naszego kraju, przypominający o początkach polskiej państwowości. Z tej okazji pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kłoczewie odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Kupczyka w Woli Zadybskiej, by wspólnie uczcić to historyczne wydarzenie.Podczas spotkania dzieci poznały postać Bolesława Chrobrego – pierwszego króla Polski – oraz znaczenie jego koronacji dla dalszych losów naszego państwa. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali opowieści o początkach Polski i roli, jaką odegrał Chrobry w budowaniu jej potęgi. Na zakończenie tej wyjątkowej lekcji historii każdy uczestnik otrzymał pamiątkową przypinkę.

Fot.GOK Kłoczew

Korzystając ze spotkania, pracownicy GOK w Kłoczewie przybliżyli dzieciom akcję społeczno-edukacyjną „Żonkile" organizowaną przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Wizyta była także okazją do przybliżenia uczniom ważnej inicjatywy społeczno-edukacyjnej. Pracownicy GOK opowiedzieli o akcji „Żonkile", organizowanej przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Dzieci obejrzały film edukacyjny pt. Pamięć drobinek, który porusza temat odwagi, empatii, znaczenia rodziny i przyjaźni, a także potrzebę pielęgnowania pamięci o przeszłości.

W ramach działań uczniowie wspólnie wykonali papierowe żonkile – symbol pamięci o ofiarach getta warszawskiego i o narodzie żydowskim.

US
RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj

3 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj.

Organizatorem zmagań jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, współorganizatorem: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Starostwo Powiatowe w Puławach. Rywalizacja będzie toczyła się ulicami wokół stadionu miejskiego oraz pobliskimi drogami w lesie. Start i meta wszystkich biegów na obiekcie przy ul. Hauke-Bosaka.

Dystanse:
- bieg główny 10 km
- bieg masowy 5 km
- biegi dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 1,4 km

Dystanse tras podane w regulaminie mają charakter orientacyjny i mogą nieznacznie różnić się od rzeczywistych wartości wynikających z pomiarów GPS lub innych metod pomiarowych.

Warunki uczestnictwa:
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców),
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów).

Zgłoszenia:
- biegi dziecięco - młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (korona stadionu od godz. 9),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat):

w terminie do 30 kwietnia – 50 zł
w dniu 3 maja w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2025". Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 250 osób (decyduje termin zgłoszenia).

Kategorie wiekowe:
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014-2015, 2012-2013, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1990 i młodsze), 36 - 45 lat (1989-1980), 46 lat i starsze (1979 i starsze),
- mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2005-1996); M2 30-39 lat (1995-1986); M3 40-49 lat (1985 -1976), M4 50-59 lat (1975-1966), M5 60-69 lat (1965-1956), M 6 70 lat i starsi (1955 i starsi),
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta - 2016-2017 i 2018 i młodsi.

Klasyfikacja drużynowa szkół:
- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej: I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt ... XXX m - 1 pkt plus 1 punkt za każdego ewentualnego reprezentanta szkoły poza „30".

Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana
Trasa I – stadion, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 500 m)
Trasa II – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Dąbrowskiego, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 1050 m)
Trasa III – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, Hauke Bossaka, stadion (1350 m)
Trasa IV – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, las miejski, Hauke Bossaka, stadion (2500 m)
Biegi dodatkowe – stadion MOSiR
Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą chipów.

Nagrody:
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI medale, dyplomy
- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary
kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. nagrody finansowe uzależnione od możliwości organizatora za I miejsce)
- ewentualne nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni w biegu na 10 km)
- biegi dodatkowe – dyplomy uczestnictwa, słodycze i medale dla wszystkich uczestników
- pula nagród w biegach na 10 km i 5 km może ulec rozszerzeniu w zależności od możliwości finansowych organizatora

mp

RYK

Piknik „Pod Biało-Czerwoną" w Dęblinie

Burmistrz miasta Dęblin, dowódca Garnizonu Dęblin zapraszają na uroczyste obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Piknik rodzinny „Witaj Majowa Jutrzenko"

Burmistrz Ryk, przewodniczący Rady Miejskiej w Rykach, Parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach i Centrum Kultury i Sportu w Rykach zapraszają na uroczystości związane z obchodami 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

eprasa.pl 759c905b2f

Zespół z Ryk w finale wojewódzkim

PSP 2 Ryki: Franciszek Sprawka, Borys Kozieł, Mikołaj Szewczyk, Hieronim Majewski, Mateusz Ryszkowski, Franciszek Buczek, Wojciech Sadura, Wojciech Włodarczyk. Opiekun: Sebastian Kozdrój

Trójka Dęblin: Antoni Stefanek, Brajan Stachurski, Kacper Siwiec, Jan Wiaderny, Kacper Siwiec, Wiktor Soból, Szymon Chwalczuk, Maksymilian Anyszek, Amadeusz Cybula. Opiekun: Mateusz Połynka

Cztery zespoły z powiatu ryckiego wzięły udział w finale powiatowym XXV edycji Pucharu Tymbarku.

Najlepszą ekipą w kategorii U-8 chłopców zostali gospodarze z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Rykach, którzy wygrali wszystkie spotkania. Drugie miejsce przypadło dęblińskiej „Trójce". Na podium znalazła się również reprezentacja Orlika Grabów Szlachecki, zaś stawkę zamknęły Rosołki Stężyca.

Mistrzowie wywalczyli przepustkę do turnieju wojewódzkiego, który w maju odbędzie się w Lubartowie. Gro zawodników Sebastiana Kozdrója to młodzi piłkarze Ruchu Ryki. Zmagania odbyły się w hali, chociaż pierwotnie miały być rozegrane na Orliku, ale tego dnia pogoda była górą.

Tak naprawdę wyniki były sprawą drugorzędną. Dla wielu był to pierwszy turniej w życiu. Każda ekipa została uhonorowana dyplomem, zaś na szyjach zawodników zawisły medale. Mistrzowie otrzymali puchar.

mp

Orlik Grabów Szlachecki: Kuba Filipek, Antoni Prus, Cezary Mląkowski, Igor Gorzkowski, Jan Opieka, Fabian Goluch, Patryk Sowa, Wojciech Sladek, Antoni Gajaszek, Nikodem Cieloch, Michał Orzoł, Wojciech Wawer, Marcel Lipiec, Dawid Janiszek. Opiekun: Gustaw Serafin

Rosołki Stężyca: Amin Ahmed, Mohamed Ali, Kazimierz Dąbek, Aleks Kurowski, Leon Czułowski, Igor Busz, Wiktor Kowalski, Adam Świtaj, Franciszek, Flisek. Opiekun: Małgorzata Łoń-Kamola

Urodzinowe gole Bednarczyka. Debiutancki Gajdzińskiego

Siódma wygrana zespołu ze Stężycy w sezonie, a piąta przed własną publicznością.

Bartosz Gajdziński (pierwszy z lewej) zdobył premierowego gola w dorosłej piłce. Warto pamiętać, iż syn trenera Mazowsza ma zaledwie 15 lat

Z karnego

Podopieczni Marcina Gajdzińskiego pewnie ograli Stację Nałęczów. Co ciekawe, wszystkie bramki w dwóch ostatnich kwadransach. Zaczął Wojciech Tomaszewski, który wykorzystał rzut karny. Wychowanek klubu uderzył w prawy róg bramkarza z 11 metrów. Wcześniej faulowany w polu karnym był Miłosz Sitkiewicz.

Solenizant z dubletem

Chwilę później na boisku pojawił się Krzysztof Bednarczyk, który wystąpił w przeddzień swoich 32. urodzin. Potrzebował chwili, by zdobyć swojego pierwszego gola. I to jakiego. „Globus" huknął z 25 metrów w samo okienko. - Zgodzę się. To jedna z piękniejszych bramek w mojej przygodzie z piłką. Cieszę się, że dwukrotnie udało się trafić do siatki. Do tego zaliczyłem asystę. Wszedłem z ławki. To trochę „podpaliło" mnie do roboty - mówi.

Głową i po krótkim

Nie minął kwadrans, a było 3:0. Tym razem cieszył się Mikołaj Grzebalski, który uprzedził obrońcę i uderzył głową po stałym fragmencie gry bitym przez Krystiana Filipka. Podwyższył Bednarczyk, który trafił po krótkim rogu. Dla niego to siódmy gol w sezonie. Warto wspomnieć o dobrym zachowaniu Bartosza Gajdzińskiego, który był na pozycji spalonej, ale celowo nie wziął udziału w akcji bramkowej.

15-latek z golem

Kropkę nad „i" postawił Gajdziński. Syn trenera zdobył pierwszą bramkę w seniorach. 15-latek kontrolował pozycję bramkarza, który wyszedł z bramki i trafił z dalszej odległości. Asystował Bednarczyk.

Krzysztof Bednarczyk wszedł z ławki. W przeddzień 32. urodzin zdobył dwie bramki oraz zaliczył asystę

Realizacja

- Cierpliwie pracowaliśmy na ten punktu. W pierwszej połowie nie zdołaliśmy przełamać Stacji, ale cały czas mieliśmy jeden cel, który staraliśmy się realizować. Rywal miał niewiele do powiedzenia, może poza jednym wykopaniem piłki, które mogło zaskoczyć naszego bramkarza. Po przerwie wyszliśmy jeszcze wyżej i zaczęliśmy strzelanie. Skończyło się na pięciu bramkach, a mogło paść ich więcej - mówi Bednarczyk.

Cieszę się

32-latek jest zadowolony z faktu, iż podawał do Bartosza Gajdzińskiego przy jego premierowym golu w seniorach. - Cieszę się, że mogłem dołożyć cegiełkę w tym ważnym dla niego dniu - kończy.

Można było wcześniej

- W pierwszej połowie zabrakło utrzymania się przy piłce. Tworzyliśmy swoje okazje i powinniśmy wcześniej otworzyć wynik. Udało się po zmianie stron. To było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Postaramy się podtrzymać passę w meczu z Orłami Kazimierz - mówi Marcin Gajdziński, trener Mazowsza.

MAZOWSZE STĘŻYCA - STACJA NAŁĘCZÓW
5:0 (0:0)

Bramki: Tomaszewski 60` (k), Bednarczyk 64`, 81`, M. Grzebalski 78`, Gajdziński 90`.
Mazowsze: G. Grzebalski - M. Grzebalski, Filiks, Czuba, Gil (80` Jermolik), Zimny (75` Gajdziński), Marczak, Tomaszewski (80` Miksza), Sitkiewicz (65` Filipek), Kajka (70` Capała), Markowski (62` Bednarczyk).

mp
RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Debiutant dał wygraną Czarnym

Dużo emocji, siedem goli, w tym dwa strzelone w doliczonym czasie. W Rososzy górą byli Czarni Dęblin.

Radość piłkarzy Czarnych po zwycięstwie na boisku Amatora

Od 1:0 do 1:3

Spotkanie lepiej rozpoczęli gracze Amatora. Prowadzenie miejscowym dał Mateusz Konieczny, który otrzymał podanie za plecy obrońców od Radosława Kornasa i w sytuacji sam na sam przelobował Jakuba Kępkę. Odpowiedź gości była natychmiastowa. Do rzutu wolnego z 25 metrów podszedł Bartosz Milde i huknął nie do obrony. W 33. minucie dęblinianie już wygrywali. Patryk Czapliski sfaulował w polu karnym Juliana Pielaka, a Aleks Lisowski trafił w lewy róg Piotra Warownego, kompletnie go myląc. Po chwili bramkarz gospodarzy opuścił boisko ze względu na kontuzję kolana. Jego miejsca zajął Sylwester Magos i jeszcze przed zmianą stron musiał wyjmować piłkę z siatki. Milde jeszcze raz udowodnił, że strzały z dystansu to nic wielkiego.

Ale końcówka!

Mijały kolejne minuty, a wynik się nie zmieniał. Dużo lepsza postawa miejscowych po przerwie zaowocowała golem kontaktowym. Po stracie gości kontrę skończył Sebastian Jawoszek, który popisał się technicznym strzałem z 16 metrów. W doliczonym czasie gry sędzia po raz drugi wskazał na „wapno". Tym razem Eryk Świątej sfaulował Czaplickiego. Odpowiedzialność wziął na siebie Nakonieczny. Trafił, zdobywając 36 gola w sezonie.

Debiutant!

Pierwsze minuty w zespole Czarnych rozegrał Mateusz Strzelecki, który dołączył do ekipy tuż przed końcem okienka transferowego. Mateusz ostatnio reprezentował barwy Iskra Gózd, a poprzednio występował w barwach Centrum Radom oraz KTS-u Weszło.

Gracz gości przyjął piłkę na 21 metrze. Zdecydował się na strzał. Piłka od słupka, pleców bramkarza przekroczyła linię bramkową. Da się lepiej zadebiutować? Strzelecki na długo zapamięta datę 27 kwietnia 2015 roku. Wszedł na boisko i zdobył decydującego gola w meczu derbowym.

Poczuli krew

Po końcowym gwizdku szkoleniowiec Amatora nie ukrywał niedosytu. - Chłopcy dobrze realizowali nasz plan. Dużo wiedzieliśmy o przeciwników. Chcieliśmy przyjąć ich na swojej połowie i poszukać okazji w kontrach. Trafiliśmy, ale później pojawił się zbieg nieoczekiwanych fragmentów. Gol z wolnego, karnego oraz z dalszej odległości. Musieliśmy ruszyć po przerwie. Zdominowaliśmy przeciwników. Wykreowaliśmy sobie kilka dobrych sytuacji. W końcówce poczuliśmy krew. Wyrównaliśmy, złapaliśmy wiatr w żagle, ale wszystko popsuł jeden z rywali, który zdobył szczęśliwą bramkę, ale co dla nas przykre, przekreślającą nasze nadzieje na punkt - mówi Wojciech Kryczka, opiekun Amatora.

Najważniejsze, że są punkty

Dęblinianie zrewanżowali się Amatorowi za jesienną porażkę przed własną publicznością. - Na boisku w Rososzu gra się bardzo ciężko. Sędzia często „częstował" kartkami, ale wytrwaliśmy. Wydaje się, że zbyt szybko, przy wyniku 3:1 uwierzyliśmy, że mamy punkty. W drugiej połowie zagraliśmy dużo słabiej, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty - dodaje Paweł Cienkowski, który dyrygował zespołem w zastępstwie Cezarego Adamskiego, który musiał wyjechać poza kraj w sprawach służbowych.

AMATOR LEOPOLDÓW -ROSOSZ - CZARNI 3:4 (1:3)

Bramki: Nakonieczny 22`, 90+2` (k) Jawoszek 82` - Milde 25`, 42`, Lisowski 33` (k), Strzelecki 90+4`.

Amator: Warowny (35` Magos) - Kornas, M. Imas, Czaplicki, Bukowski, Beczek (66` Kalbarczyk), Polak (60` Jawoszek), R. Imas, Wałachowski, Mar. Jakubiec, Nakonieczny.

Czarni: Kępka - Moczulski, Zagożdżon (75` Modi), Cieśla, E. Świątek, Lisowski, Łubianka, Milde (65` Rayski), Pataj (85` Osojca), J. Pielak (87` Napora), I. Świątek (70` Strzelecki).

„Majówka" w Nałęczowie

3 maja o godz. 14:00 początek wyjazdowego meczu ze Stacją.

- Chcemy wrócić do regularnego wygrywania. Niby będziemy faworytem, ale to trzeba potwierdzić dobrą grą i bramkami. Z Czarnymi się nie udało, chociaż w drugiej połowie byliśmy dużo lepszym zespołem. Brakowało szczęścia i skuteczności. Najważniejsze, byśmy mieli pełny skład. Wierzę, że „majówka" nie przeszkodzi pojechać do Nałęczowa w silnym zestawieniu - mówi Mateusz Konieczny, który ma na koncie 36 bramek.

Nie może być inaczej

W sobotę o godz. 16 pierwszy gwizdek w meczu Czarnych z GLKS-em Michów.

Jesienią dęblinianie wygrali aż 9:1 na boisku rywali. - Będziemy faworytem i wierzę, że zgarniemy komplet punktów. Zapraszamy kibiców piłki nożnej na ten bój - mówi Paweł Cienkowski, zawodnik Czarnych.

mp

KALSA A

WYNIKI 17. KOLEJKI
Zawisza - Amator 2:4
Czarni - Mazowsze 4:0
Serokomla - Draco 4:0
Orły - Żyrzyniak 3:2
Stacja - Wilki 0:4
Powiślak - Leokadiów 2:2
Poniatowa - GLKS Michów 1:2

WYNIKI 18. KOLEJKI
Amator - Czarni 3:4
Mazowsze - Stacja 5:0
Żyrzyniak - Serokomla 1:2
Leokadiów - Poniatowa 0:3
Wilki - Orły 1:2
GLKS Michów - Zawisza 2:1
Draco - Powiślak 0:1

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	18	50	69:14
2	Czarni Dęblin	18	43	63:18
3	Amator	18	36	73:30
4	Poniatowa Wieś	18	30	45:39
5	Żyrzyniak Żyrzyn	18	27	28:26
6	Wilki Wilków	18	26	53:46
7	Zawisza Garbów	18	25	38:41
8	GLKS Michów	18	25	36:62
9	Orły Kazimierz	18	25	30:45
10	Mazowsze	18	23	39:37
11	GSKS Leokadiów	18	18	32:37
12	Stacja Nałęczów	18	13	20:56
13	Serokomla	18	13	28:62
14	Draco Kowala	18	6	11:52

NASTĘPNA KOLEJKA (01/04.05): Czarni - GLKS Michów (sob., godz. 16:00), Orły - Mazowsze (sob., godz. 16:00), Stacja - Amator (sob., godz. 14:00), LZS Poniatowa - Powiślak, Żyrzyniak - Draco, Serokomla - Wilki, Orły - Mazowsze, Stacja - Amator, Zawisza - GSKS Leokadiów.

KALSA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Orlęta - Pogoń 1:2
Laskowia - Poraj 4:2
Dąbrowiak - KS Góra Puł. 0:8
Elżbieta - Wawel 1:6
Opolanin II - Orły II 6:1
BKS Bogucin - Powiślak II 5:2
Laskowia - Poraj 4:2

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	14	39	74:14
2	Wawel Wąwolnica	14	30	57:21
3	BKS Bogucin	13	29	46:19
4	Laskowia B	14	28	38:22
5	Pogoń Trzebiesza	14	27	40:20
6	Powiślak II	14	22	39:42
7	Opolanin II	13	21	46:38
8	LKS Elżbieta	14	17	36:41
9	Orły II Kazimierz	14	13	21:52
10	Orlęta Nowodwór	14	9	28:62
11	Poraj Kraczewice	14	7	23:60
12	Dąbrowiak	14	3	13:70

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 11:00): KS Góra Puł. - Orlęta, Orły II - Powiślak II, Poraj - Dąbrowiak, Laskowia - BKS Bogucin, Pogoń - LKS Elżbieta, Wawel - Opolanin

MECZ ZALEGŁY (30.04): BKS Bogucin - Opolanin II.

Rułka pierwszy, Sowa drugi, ale pierwszy!

Zawodnicy z naszego powiatu zaprezentowali się z bardzo dobrej strony podczas drugiego turnieju Grand Prix LZS w tenisie stołowym.

Filip Rułka został mistrzem. Maciej Sowa, który ćwiczy pod okiem Dariusza Piwońskiego, był drugi, zaś Kacper Goluch wywalczył czwartą lokatę

W Niedźwiadzie na najwyższym stopniu podium stanął Filip Rułka. Zawodnik Bobrów Bobrowniki prowadzony przez Andrzeja Kołodzieja wygrał ze wszystkimi. W meczu finałowym ograł Macieja Sowę z Amatora Leopoldów-Rososz. Podopieczni Dariusza Piwońskiego po raz drugi sięgnął po srebrny medal w kategorii młodzików i po dwóch turniejach zapewne zostanie liderem cyklu!

Tuż za podium uplasował się kolejny zawodnik Amatora - Kacper Goluch. Na miejscu 7-8 zawody zakończył Aleksander Żaczek, a na 9-12 Antoni Błoński. Na miejscu 17-20 rywalizację zakończyli: Stanisław Bednarczyk oraz Mateusz Sikora.

Bednarczyk rywalizował również w grupie żaków. W niej uplasował się na miejscu 5-6. Wielkie gratulacje!

mp

RYK

eprasa.pl 759c905b2f

Ruch wrócił na zwycięskie tory

Po remisie z Unią Bełżyce, piłkarze z Ryk ponownie mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Sebastiana Kozdrója przywieźli trzy punkty z boiska Traweny Trawniki.

Wicelider. Dlaczego?

Biało-zieloni zaliczyli 17 wygraną w sezonie, a 10 na obcym terenie. Ruch plasuje się na drugiej pozycji w tabeli Klasy Okręgowej, mając tyle samo punktów co Tur Milejów. Ale przecież nasi wygrali z rywalem 3:0. Dlaczego nie są pierwsi? Do momentu rozegrania dwóch meczów liczy się bilans bramkowy, a lepszy ma ekipa z Milejowa.

Woźniak z golem i asystą

Pierwszy gol dla zespołu z Ryk padł w 20 minucie. Po pressingu piłka trafiła do Bartłomieja Woźniaka, który po rykoszecie trafił do siatki. 50 minut później 18-letni autor pierwszej bramki zagrał prostopadłą piłkę do Bartłomieja Bułhaka. Dla 27-latka było to 33. trafienie w tym sezonie. Gospodarze odpowiedzieli w samej końcówce.

Zasłużone punkty

- Już w pierwszej połowie powinniśmy zamknąć ten mecz. Zdominowaliśmy przeciwnika i było kilka sytuacji, żeby wynik w pierwszej połowie był 3:0 dla nas. W drugiej części wkradł się w nasze działania jakiś chaos i daliśmy się zepchnąć zbyt nisko do defensywy. Mimo wszystko, z przebiegu całego meczu myślę, że byliśmy dużo lepszym zespołem i zasłużenie wygraliśmy - mówi najlepszy strzelec Ruchu i Klasy Okręgowej.

„Ozon" wykorzystał szansę
W spotkaniu z Traweną swoją okazję otrzymał Igor Ozóg. 24-letni bramkarz zastąpił między słupkami dotychczasowego golkipera Ruchu Bartłomieja Kałaskę. „Ozon" spisał się bardzo przyzwoicie. Bronił pewnie i tylko raz musiał wyciągać piłkę z siatki. Dla niego to powrót do gry po pechowym urazie, które doznał w rozgrywkach halowych, gdzie doznał poważnego urazu kości twarzoczaszki

Pewnie

- Spotkanie toczyło się pod nasze dyktando. W pierwszej połowie zdominowaliśmy przeciwników. Mieliśmy swoją chwilę słabości. Popełniliśmy błąd przy rzucie rożnym, ale Igor Ozóg spisał się rewelacyjnie, broniąc w sytuacji sam na sam. Drugą część zaczęliśmy bardzo dobrze, ale w ostatnim kwadransie w naszej poczynania wkradł się chaos. Zeszło z nas powietrze. Niepotrzebnie podaliśmy rękę rywalowi - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Odczarować obiekt

3 maja o godz. 16 początek meczu z Cisami Nałęczów. - Jeśli chcemy iść ku czwartej lidze, nie mamy innego wyjścia - musimy wygrywać. Zdajemy sobie sprawę, że zmierzymy się z solidnym rywalem. Jak pokazują nasze statystyki, lepiej radzimy sobie na wyjazdach. Nasze boisko nam nie służy, ale będziemy chcieli odczarować stadion w Rykach i dostarczyć kibicom trochę radości - dodaje szkoleniowiec wicelidera Klasy Okręgowej.

mp

Kajetan Nastalski
Ruch

Patrzymy na siebie

Przez większość meczu kontrolowaliśmy grę. W końcówkę wprowadził się delikatny chaos, co poskutkowało przypadkową bramką. Myślę, że wynik nie odzwierciedla w pełni przebiegu spotkania. Mieliśmy kilka sytuacji, by strzelić więcej goli. Najważniejsze, że mamy kolejne trzy punkty. Przed nami Cisy Nałęczów. Z tego, co wiem, w zespole doszło do roszad w składzie przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Nie patrzymy na to. Skupiamy się na sobie. Punkty muszą zostać w Rykach.

ROZMOWA Z Igorem Ozógiem, bramkarzem Ruchu

Pojawiło się dużo nerwów i niewiadomych

Igorze, spodziewałeś się, że dostaniesz szansę?
- Zawsze jestem gotowy. Cieszę się, że trener mi zaufał. Wiadomo, że każdy trenuje po to, by grać.

Ciężko było namówić Cię, byś opowiedział o kontuzji twarzy...
- Bo nie lubię z siebie robić ofiary. Było - minęło. Nie ma sensu wracać.

Spróbujmy...
- Podczas turnieju zostałem kopnięty w twarz. Interweniowałem. Miałem piłkę w dłoniach i poczułem duży ból.

Spodziewałeś się, że to poważna kontuzja?
- Początkowo było to ciężkie do stwierdzenia, ale wiedziałem, że jest nieciekawie. Po otrzymaniu wyników pojawiło się dużo nerwów i niewiadomych. Na szczęście obyło się bez operacji z uwagi na to, że uraz nie zagrażał zdrowiu, a chodziło o minimalne zmiany wizualne.

Co dokładnie się stało?
- Doznałem wielu złamań kości twarzoczaszki. Nie chce się nad tym rozwodzić. Było - minęło, jedziemy dalej.

Ile kosztuje taka maska?
- Moja 2500 zł.

Jak długo ją będziesz nosił?
- Minimum pół roku.

A później ją odłożysz do szuflady?
- To zależy, jak będę się lepiej czuł, kwestia przyzwyczajenia. Jest to profesjonalny produkt i nie przeszkadza podczas gry.

TRAWENA TRAWNIKI - RUCH RYKI 1:2 (0:1)

Bramki: 88` - Woźniak 20`, Bułhak 70`.

Ruch: Ozóg - B. Piotrowski, Nastalski, Gąska, Ka. Koźlak (60` Rafeld), Bł. Woźniak, Ba. Woźniak, J. Wasilewski, Bułhak, Oleksiuk (85` Głodek), Perekladov (65` Beczek).

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Ruch - Unia 1:1
Hetman - Garbarnia 5:1
Polesie - Wisła II 3:2
Wierzchowiska - Cisy 2:3
Sokól - Trawena 1:1
POM Iskra - Stal 1:1
Wisła - Tur 0:6
Cisowianka - Kamionka - przeł. 21.05., godz. 17:30

WYNIKI 22. KOLEJKI
Trawena - Ruch 1:2
Garbarnia - Polesie 1:7
Tur - Hetman 7:2
Unia - Cisowianka 2:1
Wisła II - POM Iskra 2:2
Kamionka - Wisła 3:1
Stal - Wierzchowiska 7:2
Cisy - Sokół 1:1

MECZ ZALEGŁY
Wierzchowiska - POM Iskra 1:7

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tur Milejów	22	53	86:26
2	Ruch Ryki	22	53	73:23
3	Polesie Kock	22	47	67:35
4	Hetman Gołąb	22	43	70:54
5	Stal Poniatowa	22	42	45:31
6	Cisowianka	21	41	49:27
7	Iskra Piotrowice	22	35	57:34
8	Unia Bełżyce	21	35	40:30
9	Trawena Trawniki	22	32	37:42
10	LKS Kamionka	21	30	35:38
11	Wisła Annopol	22	22	42:65
12	Cisy Nałęczów	22	22	45:54
13	Wisła II Puławy	22	16	38:81
14	Sokół Konopnica	22	13	32:64
15	Wierzchowiska	22	12	26:80
16	Garbarnia Kurów	21	7	18:76

NASTĘPNA KOLEJKA (03.05., godz. 16:00): Ruch - Cisy, LZS Wierzchowiska - Wisła II, Hetman - LKS Kamionka, Wisła - Cisowianka, Ruch - Cisy, Trawena - Unia, Sokół - Stal, POM Iskra - Garbarnia, Polesie - Tur.

mp

„Piątka" przed „Dwójką" i „Trójką"

Trzy zespoły walczyły w turnieju eliminacyjnym do zmagań Igrzysk Dzieci w piłce nożnej dziewcząt.

Zwyciężyły gospodynie - podopieczne Piotra Świtaja ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Dęblinie, które wygrały dwa spotkania, a w dodatku nie straciły bramki. Drugą pozycję zajęła reprezentacja „Dwójki" dowodzona przez Sławomira Ojrzyńskiego, zaś stawkę zamknęły piłkarki z „Trójki" pod opieką Mateusza Połynki.

Mistrzynie wywalczyły prawo gry w finale powiatowym, który odbędzie się w Grabowie Szlacheckim. Wszystkie drużyny zostały uhonorowane pamiątkowymi dyplomami.

mp

Mistrzynie z „Piątki"

Uczennice z „Dwójki" zostały wicemistrzyniami Dęblina

Ekipa „Trójki" ma za sobą bardzo pożyteczne doświadczenie. Może być tylko lepiej

RYK

eprasa.pl 759c905b2f